GAZETA USTROŃSKA

MEDALE LEKKOATLETÓW

ZAWODY OSP

SUKCESY RÓWNICY

Nr 39 (881) **25 września 2008 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Jazda w mgle na Równicę. **Fot. W. Suchta**

NA RÓWNICĘ

20 września odbyły się III Otwarte Mistrzostwa Ustronia w MTB. Tak jak w poprzednich edycjach kolarze jechali indywidualnie na czas drogą na Równicę. Startowali z mostu na Wiśle pod Skalicą i jechali do mety na wysokości schroniska na Równicy.

Pogoda była fatalna. Kilka stopni ciepła, stała mżawka często przechodząca w deszcz i do tego porywisty wiatr.

- Bardzo trudne warunki. Każdy z nas miał o minutę do dwóch poniżej życiówki – mówił już na mecie ustroniak Jerzy Klimczak. – W tym roku wyjechałem już na Równicę 109 razy. Nie ma niespodzianek. W przyszłym roku przygotuję się jeszcze lepiej. Gdyby dziś pogoda dopisała mielibyśmy tu tłumy. Sport rowerowy rozwija się w całej Europie. Byłem w Chrowacji i tam ścieżki rowerowe są pełne. U nas rozwija się powoli, ale będzie tak samo.

(dok. na str.12)

WYPADEK STAROSTY

W minioną niedzielę, 21 września około godziny 17.15, na drodze krajowej, między Gliwicami a Rybnikiem, doszło do wypadku z udziałem służbowej skody, którą powracał z dożynek w gminie Pilchowice, starosta cieszyński Czesław Gluza.

Z ustaleń gliwickiej „drogówki" wynika, iż kierowca skody nie zastosował się do znaku „stop". Wymusił pierwszeństwo podczas wjazdu na czteropasmówkę i doprowadził do zderzenia z suzuki grand vitara, którym kierował 40-letni mieszkaniec Bytomia.

W wypadku najciężej poszkodowany został podróżujący służbową skodą starosta cieszyński. Strażacy wydostali go ze środka po wycięciu dużego fragmentu dachu auta, które leżało na boku. Czesław Gluza został natychmiast przetransportowany śmigłowcem medycznym do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Sosnowcu, gdzie otoczony jest troskliwą opieką lekarską. **(k)**

PISARSTWO ŁĄCZY POKOLENIA

Krystyna Winecka: ***Moje dzieciństwo było naprawdę bardzo piękne i bardzo szczęśliwe. Mama nauczyła mnie kochać książki. Dlatego, że umiałam już czytać i pisać, w wieku pięciu lat zostałam zapisana do szkoły. Moje pierwsze wierszyki znalazły się w redakcji „Małego Płomyczka", pisemka dla dzieci, i tam też zostały wydrukowane. Najpierw to była oczywiście zabawa...***

Katarzyna Szkaradnik: ***Mam swój niewielki, ale za to bardzo skomplikowany świat. Te wszystkie labirynty, po jakich tam się błąkam i dramaty, które tam przeżywam, staram się przelewać na papier już od najmłodszych lat, a to, co sama tam odkrywam, chciałabym ofiarować innym ludziom...***

22 lipca, we wtorkowe popołudnie, w cieszyńskim Domu Narodowym miało miejsce spotkanie z Krystyną Winecką i Katarzyną Szkaradnik, autorkami reprezentującymi inne pokolenia twórcze, na równi jednak uprawiającymi sztukę pisarską. To kolejne przedsięwzięcie kulturalne zrealizowane przez Towarzystwo Miłośników Ustronia, a ściślej mówiąc, z inicjatywy dwóch członkiń tejże organizacji – Lidii Szkaradnik oraz Elżbiety Sikory. Ta ostatnia, przedstawiając bohaterki spotkania, powiedziała: *Krystyna Winecka pochodzi ze Stanisławowa, ale my uważamy ją za „adoptowaną" ustroniankę, gdyż wyszła za mąż za ustroniaka Ottona Wineckiego-Windholza. Niestety w 1968 r. państwo Wineccy musieli wyemigrować z Polski. Kiedy 20 lat temu sytuacja polityczna w kraju uległa zmianie, zaczęli regularnie co 2 lata przyjeżdżać do Ustronia, gdzie mają duże grono przyjaciół. Są członkami towarzystwa miłośników naszej miejscowości, które organizuje z nimi spotkania (...).*

Ustronianka Katarzyna Szkaradnik jest studentką Międzywydziałowego Indywidualnego Studium Humanistycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jest bardzo zdolną osobą, świetnie zapowiadającą się dziennikarką i pisarką, laureatką Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w Warszawie oraz finalistką olimpiady filozoficznej. W ubiegłym roku zwyciężyła w 20. Ogólnopolskim Dyktandzie w Katowicach. Pisze utwory prozatorskie i poetyckie (...).

Jako, że spotkanie poświęcone było pisarstwu obu pań i stanowiło popularyzację książek *Od Stanisławowa do Australii* Krystyny Wineckiej oraz *Ławeczka na wprost Czantorii. Baśń prawdziwa* Katarzyny Szkaradnik, prowadził je historyk literatury Kazimierz Kaszper, obecnie pełniący funkcję redaktora naczelnego miesięcznika *Zwrot*. Charakteryzując ich twórczość dziennikarz zwrócił uwagę na to, *iż mamy do czynienia z dwiema osobowościami pisarskimi odmiennymi pod względem temperamentu, przeżyć, doświadczeń, ale jednocześnie autorkami, które objawiają nam się w cieszyńskiej literaturze tym, co już od lat międzywojennych funkcjonuje jako osobne zjawisko. Cieszyńska literatura zawsze podejmowała temat regionalny, była związana z etosem mieszkańców po jednej i drugiej stronie Olzy, była literaturą, która definiowała się jako narodowa, odrodzeniowa, patriotyczna i w pewnym sensie autonomiczna, (...) literaturą, która mówi o ziemi posiadającej własny, niepowtarzalny ciąg historyczny i definiującą się jako rzeczniczka etosu mieszkańców. Tymczasem jedna i druga pani wnosi zupełnie nowe elementy do tego modelu literatury, z którym dotychczas mieliśmy do czynienia. Pani Krystyna wprowadza coś, co nie występuje w tym szerokim oglądzie literatury cieszyńskiej – etos Żyda tułacza, Żyda patrioty polskiego, zmuszonego do tułaczki nie z wyroków Bożych, ale z wyroków historii. Jest to literatura biograficzna, o bardzo przemyślanej kompozycji, w której mamy do czynienia z dwoma światami, światem dziecka, relacjonującego swoje emocje związane z dorastaniem do historii, do życia. Z drugiej zaś strony mamy relację człowieka dojrzałego, który po wielu dramatycznych przeżyciach zmuszony zostaje do opuszczenia Polski i osiedlenia się w Australii, a o swoim losie mówi ze ściśniętym gardłem (...).*

Jeśli chodzi o książkę debiutancką pani Kasi, mamy do czynienia z pewnym fenomenem. Jest to bowiem książka napisana przez bardzo młodego człowieka. Takimi młodymi autorami byli tutaj w latach 80. Łukasz Glajc i Szymon Broda. Każdy później szukał siebie w jakiejś artystycznej samorealizacji. Obaj obecnie są wykładowcami uczelni wyższych (...). Pani Kasia nie rzuciła się na wielką panoramę historyczną, zaczęła pisać literaturę filozoficzną, w której dramat rozpina się pomiędzy dwoma światami – światem rzeczywistym, doświadczanym bezpośrednio, a także światem marzonym, światem projektowanym przez narratora. Ta perspektywa, którą budują te dwa światy, jest bardzo intrygująca i rokuje przed literaturą cieszyńską nowe możliwości oraz budzi nadzieję (...).

Jakiś czas temu, tym razem w języku angielskim, ukazała się w Londynie druga autobiograficzna książka Krystyny Wineckiej – *The Girl in the checked coat (Dziewczynka w kraciastym płaszczyku).* Nad swoim kolejnym projektem pisarskim, jakże odmiennym od *Ławeczki...*, pracuje również Katarzyna Szkaradnik. Książka o znamiennym tytule – *Milka ze Trześni*, tym razem stanowić będzie próbę zmierzenia się młodej pisarki z gwarą cieszyńską, z wierszem, a także z problematyką dorocznej gospodarki wiejskiej i dawnego życia. Dla licznie zgromadzonych gości śpiewała młoda ustrońska wokalistka Magda Zborek, prezentując swoje interpretacje takich standardów muzyki rozrywkowej, jak: *Ale to już było* Maryli Rodowicz, *O mnie się nie martw* Katarzyny Sobczyk oraz *When I Fall In Love* z repertuaru Nat King Cole.

Po napisaniu w języku angielskim swojej drugiej książki, która rozeszła się po świecie, znalazłam rodzinę, o której istnieniu w ogóle nie wiedziałam. To nie jedyna historia, która dzięki książce wyszła. Oto jest właśnie to życie książki – podsumowała Krystyna Winecka.

Oby coraz częściej dane nam było uczestniczyć w spotkaniach literackich tej klasy, organizowanych przez ustroniaków.

Bożena Kubień

to i owo z okolicy

30 lat z okładem funkcjonowało w Cieszynie Liceum Medyczne. Jego mury opuściło blisko 2000 absolwentek i ponad... 30 absolwentów. Kres działalności placówki nastąpił w 1996 r. Likwidatorem było Ministerstwo Zdrowia. Nie pomogły protesty. Teraz pielęgniarek brakuje.

* * *

Cieszyńskie Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych kończy kolejny bogaty w imprezy sezon. Odbyły się posiady w kurnej chacie Kawuloków, nie zapomniano o „czwartkach przewodnickich" i miscellaneach. Szeregi zasilili młodzi, którzy dostali tzw. blachy.

* * *

Na Wzgórzu Koczy Zamek w Koniakowie stoi obelisk, który upamiętnia polskich żołnierzy i harcerzy, poległych i pomordowanych w latach 1939 - 1956 w walce o wolność ojczyzny. Obelisk odsłonięto z inicjatywy członków Światowego Związku Żołnierzy AK.

* * *

Cieszyn długo nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego z Zebrzydowicami. Dopiero w 1934 roku uruchomiono linię przez Marklowice.

* * *

W efekcie gierkowskiej reformy administracyjnej, którą przeprowadzono w 1973 roku, wsie Pastwiska, Boguszowice, Kalembice, Krasna i Marklowice, stały się dzielnicami Cieszyna.

* * *

Rzeka Piotrówka ma swe źródła w Zamarskach i płynie przez Hażlach, Kończyce Wielkie, Kończyce Małe, Zebrzydowice, Marklowice i Piotrowice, by ujść do Olzy w rejonie Gołkowic.

Piaskowce godulskie wydobywane są w Wiśle Obłaźcu i w Brennej. Kamieniołom w Lesznej Górnej bogaty jest dla odmiany w wapienie.

* * *

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego odnaleziono oryginalny bilet na cieszyński tramwaj. Szynowy pojazd kursował w nadolziańskim grodzie w latach 1912 - 1921. Różowy bilet na „jedną jazdę bez przesiadki" kosztował 14 halerzy.

* * *

W 1993 roku na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie zadebiutowały akcje Polifarbu Cieszyn. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Aleksandra Kaczmarzyk z Ustronia i **Jan Zahradnik** z Ustronia, **Katarzyna Szewczyk** z Goleszowa i **Mirosław Stec** z Ustronia.

* * *

SPOTKANIE Z ALEKSANDREM DORDĄ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Aleksandrem Dordą, autorem licznych opracowań z dziedziny przyrody, popularyzatorem tej problematyki w „Gazecie Ustrońskiej", współredaktorem „Przyrodnika Ustrońskiego", na temat „Przyrodnicze fascynacje". Spotkanie ilustrowane fotografiami odbędzie się w piątek 26 września o godz. 17.00.

* * *

DOBROCZYNNY KONCERT

Już niebawem, bo 28 września o godzinie 19.00 na scenie MDK „Prażakówka" w Ustroniu, będziemy gościć światowej sławy muzyka, twórcę i odtwórcę najpiękniejszych standardów - Edwarda Simoni. Utwory wykonywane na Fletni Pana działają kojąco i relaksująco. Artysta zgodził się dla Stowarzyszenia zagrać za darmo, a cały dochód z biletów zostanie przekazany na rzecz dzieci ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej". Bilety w cenie 15 zł do nabycia w Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej" (Ustroń, ul. Rynek 4) oraz w MDK „Prażakówka" (Ustroń, ul. Daszyńskiego 28).

* * *

W piątek 19 września, w godzinach dopołudniowych na ustrońskim rynku pojawił się wóz transmisyjny telewizji TVN 24 i TVN Meteo. Realizowano program na żywo „Wyjazdowa prognoza pogody". Niestety, pogoda w tym dniu była pochmurna i deszczowa, ale mimo to producentom programu udało się zaprezentować największe atrakcje turystyczne miasta i zachęcić turystów do odwiedzania Ustronia. Program na antenie TVN prezentowany był 3 razy, każde z wejść po ok. 3 minuty. Za realizację audycji miasto poniosło koszt 2 000 zł, natomiast 5 000 zł pokrył budżet województwa śląskiego w ramach umowy z Ustroniem o współpracy i promocji regionu. **(gw)**

* * *

SPOTKANIE ROCZNICOWE

Komisja Historii przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach, zaprasza na spotkanie z okazji 10 rocznicy śmierci Karola Gruszczyka, rodem z Ustronia, długoletniego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku Białej. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Ustrońskim w czwartek 2 października o godz. 11.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jerzy Matuszek	lat 74	ul. Wczasowa 38
Barbara Michalska-Olech	lat 69	ul. Świerkowa 8

KRONIKA POLICYJNA

15.09.2008 r.
O godz. 8:25 na ul. Grażyńskiego kierujący samochodem peugeot mieszkaniec Ustronia, zjechał na przeciwny pas drogi doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka oplem vectra, kierowanym przez mieszkańca Chybia.

15.09.2008 r.
O godz. 17:55 na ul. Grażyńskiego kierujący samochodem skoda felicia mieszkaniec Bielska Białej nie dostosował prędkości do panujących warunków i doprowadził do kolizji z samochodem ford mondeo kierowanym przez mieszkańca Rydułtów.

15.09.2008 r.
O godz. 18:35 na ul. Cieszyńskiej kierujący samochodem ford focus mieszkaniec Simoradza nie dostosował prędkości do panujących warunków i wypadł z jezdni uderzając w płot przy osiedlu mieszkaniowym.

16.09.2008 r.
O godz. 8:30 na ul. Sanatoryjnej kierujący samochodem volvo 440 mieszkaniec Ustronia nie dostosował prędkości do panujących warunków i doprowadził do kolizji z autobusem m-ki mercedes kierowanym przez mieszkańca Iskrzyczyna.

16.09.2008 r.
O godz. 13:50 na ul. Daszyńskiego kierujący samochodem ford escort mieszkaniec Ustronia nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył pojazdu renault scenic kierowanym przez mieszkańca Gliwic.

21.09.2008 r.
O godz. 18:15 na ul. 3 Maja kierujący samochodem toyota hilux mieszkaniec Bładnic Dolnych nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał do rowu. **(bp)**

STRAŻ MIEJSKA

15.09.2008 r.
Strażnicy kontrolowali stan znaków drogowych w mieście. Trzy znaki były zniszczone – wywrócone lub wyrwane. Informację przekazano odpowiednim służbom.

16.09.2008 r.
Podczas obfitych opadów kontrolowano przepusty i śluzy na potokach.

17.09.2008 r.
Interweniowano na ul. 3 Maja gdzie wałęsały się dwa pieski. Przeprowadzono rozmowę z właścicielem zwierząt i ten zobowiązał się, że psy będą spacerować pod opieką.

18.09.2008 r.
Mandatem w wysokości 50 zł ukarano mężczyznę, który wyrzucił śmieci w lesie. Dodatkowo zobowiązano go do posprzątania, co ten skrzętnie uczynił.

18.09.2008 r.
Kontrola śluz i przepustów na potokach. W jednym przypadku stwierdzono, że śluza wymaga oczyszczenia, gdyż przepływ wody utrudniają gałęzie i nylonowe worki. Poinformowano odpowiednie służby.

19.09.2008 r.
Przeprowadzono kontrolę posesji na ul. Leśnej. Stwierdzono, że mieszkający nie utrzymują należytego porządku, a dodatkowo nie potrafią się miedzy sobą porozumieć. Strażnicy dodatkowo przeprowadzili wywiad środowiskowy.

20.09.2008 r.
Zabezpieczano drogę na Równicę podczas wyścigu kolarskiego.

* * *

Strażnicy miejscy stale patroluja okolice szkół, parki, przystanki przygladają się zachowaniu uczniów. Najczęstszym wykroczeniem jest palenie przez nieletnich papierosów o czym informowane są dyrekcje szkół. **(ws)**

JĘZYK NIEMIECKI
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo
26.9 Zbyszek Wiktorski Trio
3.10 Piotr Lemańczyk Trio
Jazz z najwyższej, polskiej półki.
Piotr Lemańczyk- kontrabas
Maciej Grzywacz- gitara
Jan Roth- perkusja
Gwiazdorskie, jazzowe trio w ANGEL'S!
Już można rezerwować miejsca
Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

INTERNET
www.g3net.eu T:609-673-077

Deszcowa rywalizacja. Fot. W. Suchta

W ZIMNIE I DESZCZU

- Strażacy z Ustronia Morskiego specjalnie przyjechali na te zawody – mówi komendant miejski Ochotniczych Straży Pożarnych w Ustroniu Mirosław Melcer. - Gości z Ustroni Morskich pożegnaliśmy w niedzielę wieczorem po zwiedzeniu skoczni w Malince i zameczku prezydenckiego.

Zawody, o których mowa, to Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze rozgrywane co roku, przemiennie raz w Ustroniu, raz w Brennej. W tym roku pogoda nie dopisała. Było zimno, padał deszcz, więc dbając o zdrowie startujących zrezygnowano z dwóch przeszkód – ściany i równowazni.

Jako pierwsze wystartowały Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. Jak się okazało, jedynie z Ustronia. Była drużyna dziewcząt w wieku 12-16 lat z OSP Nierodzim oraz trzy drużyny chłopców w wieku 12-16 lat – dwie z OSP Lipowiec i jedna z OSP Nierodzim. Najlepsi okazali się chłopcy z drugiej drużyny z Lipowca, którzy wyprzedzili Nierodzim i te dwie drużyny reprezentować będą Ustroń na zawodach powiatowych. Zawody powiatowe odbywają się co dwa lata – przemiennie w grupie A" i MDP. W tym roku rywalizować będą MDP, a Ustroń reprezentować będzie drużyna dziewcząt i drużyny chłopców z Lipowca i Nierodzimia. Zawody powiatowe odbędą się 27 września w Skoczowie na stadionie Beskidu.

Następnie rywalizowano w grupie A, czyli mężczyzn powyżej 18 roku życia. Wystartowało 5 drużyn z Ustronia, i 5 z Brennej, w tym jedna kobieca. Gościnnie brali udział strażacy z Ustroni Morskich.

Zwyciężyła drużyna OSP Lipowiec w składzie: dowódca Marcin Krysta, mechanik Jacek Wypiór, łącznik Damian Kidoń, rozdzielaczowy Adam Tomiczek, przodownik II roty Grzegorz Chrapek, pomocnik II roty Mariusz Musioł, przodownik I roty Szymon Tomiczek, pomocnik I roty Rafał Musioł, rezerwowy Kamil Marianek. Kolejne miejsca zajęły jednostki z Ustronia: 2. OSP Centrum, 3. OSP Polana, 4. OSP Nierodzim, 5. OSP Oldboje Centrum, 6. OSP Ustronia Morskie. Rywalizacji przyglądali się: wójcina Brennej Iwona Szarek, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM w Ustroniu Alicja Żyła, starosta cieszyński Czesław Gluza, zastepca komendanta powiatowego PSP Krzysztof Zaczek, komendant gminny i prezes OSP Ustronie Morskie Stefan Jagiełłowicz, burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina.- Pierwsza sekcja z Brennej była na piątym miejscu – mówi M. Melcer. - Czyli ustrońskie drużyny przeważały. Zdecydował chyba niesprawny sprzęt. Pogoda też zrobiła swoje i czasy w tym roku były średnio o dziesięć sekund słabsze. Ale zwycięska drużyna z Lipowca zdobyła 132 punkty, co jest dobrym wynikiem, z którym można powalczyć w powiecie. Przygotowanie stadionu dobre, choć był jeden mankament z ustawieniem rozdzielacza nie na tym metrze co wynika z regulaminu. Nie miało to jednak większego znaczenia. Jedynie Nierodzim zastosował nieco krótszy wąż i im trochę zabrakło i wylądowali na czwartym miejscu. Porównując nasze jednostki z Brenną na pewno można być zadowolonym. Widać zaangażowanie w ćwiczenia. Zresztą w ubiegłorocznych zawodach powiatowych zajęliśmy 4 i 5 miejsce na 26 drużyn. To tez o czymś świadczy. Myślę, że w przyszłym roku, któraś z naszych jednostek stanie na pudle.

Puchary najlepszym wręczali: I. Szarek, A. Żyła i S. Malina. Superpuchar zdobyli strażacy z Lipowca. Przechodni puchar honorowego prezesa OSP Nierodzim Juliusza Pindóra za najlepszy czas w ćwiczeniu bojowym otrzymała OSP Lipowiec, puchar przechodni komendanta miejskiego OSP w Ustroniu M. Melcera za najlepszy czas w sztafecie otrzymała OSP Centrum. Statuetkę i dyplom otrzymał najstarszy uczestnik zawodów Andrzej Kasiuk z drużyny OSP Oldboje Centrum, zaś nagrodę rzeczową, puchar i dyplom otrzymał najmłodszy uczestnik Dariusz Płonka z MDP I Lipowiec.

- Zaprezentowano bardzo wysoki poziom wyszkolenia w ekstremalnie trudnych warunkach – mówi przewodniczący RM Stanisław Malina. - Strażacy z naszego miasta zdominowali zawody i we wszystkich kategoriach zdobyli pierwsze miejsca. Jest z czego się cieszyć, a drużynom życzyć, by tak wysoki poziom prezentowały zawsze przy okazji rywalizacji sportowej. W tym roku gospodarzem zawodów była Brenna, za rok my będziemy gościć strażaków i mam nadzieję, że aura będzie przychylniejsza.

- Tradycyjne zawody strażackie mimo niesprzyjającej aury zgromadziły na starcie kilkanaście jednostek, w tym jedną z zaprzyjaźnionego z naszym miastem Ustroniem Morskim. Była to ciekawa konfrontacja z jednostką z drugiego końca Polski – mówi burmistrz I. Szarzec. - Sędziowie podjęli słuszna decyzję o zlikwidowaniu dwóch przeszkód, by niepotrzebnie nie narażać zdrowia strażaków. Wszystko odbyło się sprawnie, w sportowej atmosferze, cieszy też liczny udział drużyn młodzieżowych z Ustronia. Warto też podkreślić, że Superpuchar od trzynastu lat zdobywany jest przed jednostki z Ustronia.

Wojsław Suchta

Sztafeta. Fot. W. Suchta

Równica w Czeladnej. Fot. D. Kadłubiec

SUKCESY RÓWNICY

Kolejne sukcesy odnotowała Dziecięca Estrada Regionalna „Równica". W Czeladnej uczestniczyła w koncercie połączonym z wyborami.

- Na dwadzieścia minut przed wyjazdem dostaliśmy wiadomość, że trzeba przygotować dzieci do wyborów miss. Myślałam, że to żart - mówi prowadząca „Równicę" Renata Ciszewska.

Nie był to żart, lecz faktyczne wybory, przy czym pod uwagę brano śpiew, taniec i ogólna prezencję. Konkurs miss przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych - młodszej i starszej. Drugie zaskoczenie, to nagroda główna, którą okazał się wyjazd na Wyspy Kanaryjskie. To też nie był żart. Dość szybko R. Ciszewska wybrała po trzy kandydatki w każdej kategorii oraz dobrała repertuar i partnerów. Na miejscu okazało się, że było to Europejskie Spotkanie Folklorystyczne. W Czeladnej zjawiają się na swój występ o godzinie 16, tymczasem koncert trwa już od przedpołudnia. Po koncercie następuje konkurs i wybór miss. Dzieci z Równicy zgarniają większość wyróżnień. Jedynie w grupie młodszej jedna dziewczynka z Czech zajęła drugie miejsce. Wszystkie inne miejsca na podium przypadły młodym artystom z Ustronia. I tak w grupie młodszej miss została Karolina Gębala tańcząca z Samuelem Hławiczką, druga była dziewczynka z Czech, a trzecią Marzena Błanik z partnerem Dawidem Sztwiernią. W starszej grupie miss została Patrycja Jędrusik tańcząca z Michałem Linertem, druga była Magdalena Michalik z S. Hławiczką, a trzecia Sylwia Nowak z M. Linertem.

- Za mało mam tańczących chłopców, wiec musiałam tego samego dać dwom dziewczynom - mówi R. Ciszewska. - Niestety nie udało się przeprowadzić tego, by zwyciężczyni Karolina Gębala jechała na Wyspy Kanaryjskie z partnerem. Pojedzie więc na 8 dni w październiku z mamą. Byliśmy zdumieni tym sukcesem, ale jednocześnie roześmiani. A do wyborów miss nie podchodziliśmy bardzo poważnie, tym bardziej, że nie wiedzieliśmy o tym wcześniej. Wszystko więc odbyło się na chybcika. Powiem jednak szczerze, że gdy patrzę na nasze dzieci, to one umieją zachować się na scenie. Tyle koncertów, festiwali za nami, gdzie trzeba się prezentować. Moje dzieci mają opanowane wyjście na scenę z jakimś obrotem, ukłonem. One mają to we krwi. Wiele takich rzeczy mamy opracowanych i one potrafią to robić wszędzie. Żeby to potwierdzić powiem, że mam bardzo miłe wiadomości. Dwa najsłynniejsze polskie zespoły pieśni i tańca czyli Mazowsze i Śląsk, chcą żeby dzieci z „Równicy" po maturze przychodziły do nich. Oprócz tego Mazowsze będzie w przyszłym roku na Zaolziu i koniecznie dyrektor Mazowsza chce nas zobaczyć. Chyba będę coś takiego praktykować, by starsze dziewczynki jeździły np. do tych zespołów na tydzień, w zamian za wspaniałą pracę. Niech się rozejrzą.

Jako pierwsza pojedzie Patrycja Jędrusik do ZPiT „Śląsk" - to nagroda zdobyta na Konkursie Hadynowskim, który odbył się 20 września w Wiśle. Jako chór „Równica" zajęła pierwsze miejsce i otrzymała nagrodę 2500 zł. Dzieci występowały też solowo i w duetach.

- Pierwsze miejsce dla zespołu, pierwsze dla Patrycji Jędrusik i pierwsze w kategorii do 11 lat dla Martyni Franek - podsumowuje R. Ciszewska. - Wszystkie nasze dziewczynki otrzymały bardzo wysoką punktację, ale jurorzy stwierdzili, że nie mogą wszystkich nagród dać „Równicy".

Ostatnio „Równica" wystąpiła w katowickim Spodku w koncercie razem z takimi zespołami jak Dżem, Feel, Zakopower, De Mono, Golec uOrkiestra, „Śląsk".

- Występowaliśmy tam pierwszy raz. Oczywiście nie my byliśmy tam gwiazdami, ale publiczność przyjęła nas bardzo serdecznie, podobnie jak członkowie innych zespołów. Chyba ze wszystkich to ja miałam największą tremę. Potem mi przeszło, bo przecież by nas nie zaprosili, gdybyśmy się nie nadawali - mówi R. Ciszewska.

„Równica" już się przygotowuje do kolejnego prestiżowego występu podczas otwarcia skoczni w Wiśle Malince. **(ws)**

Zdaniem Burmistrza

O przyszłorocznym budżecie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Koniec września to czas przemyśleń i przygotowań budżetu na 2009 rok. W mediach można śledzić plany i prognozy tego, co wydarzy się w przyszłym roku. Obecny rok był dla polskiej gospodarki, a tym samym dla samorządów, dobry. W budżecie gminy zawsze mamy do czynienia z sytuacją, że pewne założenia weryfikowane są po roku. Tak też było w tym roku, gdy to pewne wskaźniki przy układaniu budżetu zostały - lub nie zostały - zrealizowane. Mam tu na myśli inflację, która pociąga za sobą wzrost cen, co bezpośrednio dotyka nie tylko mieszkańców, ale także budżety gmin, zwłaszcza, gdy chodzi o bieżące utrzymanie i inwestycje. Nieobojętne dla budżetu gminy są rosnące koszty płac w oświacie, czyli przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, a także placówkach kultury, instytucjach miejskich i administracji.

Przy układaniu budżetu musimy też pamiętać, że część naszych wydatków w tym roku została zweryfikowana na przetargach dotyczących robót drogowych, budowlanych, instalacyjnych. Podwyżki płac w tych sektorach spowodowały wzrost cen robót, a z drugiej strony mamy ostatnio w kraju sytuację rynku wykonawcy. To oferent dyktuje ceny, które nie zawsze są na poziomie zakładanych w przetargach. Skutkuje to większymi wydatkami.

W przygotowaniach do roku przyszłego bierzemy pod uwagę działania już rozpoczęte, a także te, na które miasto złożyło wnioski do programów unijnych i musi mieć pokrycie na wkład własny. Wbrew powszechnie panującej opinii pieniądze unijne nie leżą na ulicy. Procedury instytucji zarządzających ciągle trwają, mimo że województwo śląskie, jako pierwsze ogłosiło konkursy na te fundusze. Moim zdaniem w przyszłym roku wyjaśni się, które z naszych projektów zostaną zatwierdzone. Jednak już teraz musimy w budżecie zagwarantować pieniądze na wkład własny do tych projektów, które będą realizowane.

Musimy sprostać tym wszystkim wymaganiom, mając na uwadze planowaną podwyżkę płac w oświacie, wzrost cen, w tym wywozu śmieci na wysypiska poprzez drastyczne podwyższenie opłaty marszałkowskiej.

Liczyć też się trzeba z wyższymi kosztami bieżącego utrzymania. Przykładowo, coraz większa powierzchnia zagospodarowanych terenów zielonych powoduje, że rosną koszty ich utrzymania. Dużym wyzwaniem będzie sprostanie oczekiwaniom sporej liczby ustrońskich organizacji pozarządowych, od lat realizujących działania na rzecz naszej społeczności lokalnej. Notował: **(ws)**

Z dawnego poradnika

DOBRE ZACHOWANIE

Wpadła nam w ręce publikacja prawie sprzed wieku, a dotycząca ludzi kulturalnych i dobrych manier. Niestety bez okładki i strony tytułowej. Nieznany jest więc autor, ale jeśli ktokolwiek go zna, z chęcią opublikujemy jego dane i tytuł książki. Dziś o niepunktualności.

Do różnych miłych grzeszków, którymi nas bliźni raczą, należy niegodziwa nawyczka niepunktualności. Spotykamy się z nią na co dzień, niecierpliwimy, narzekamy, oburzamy, zarzekamy obcować z grzesznikami – a w rezultacie potulnie znosimy jej tyranię.

Człowiek dzisiejszy nie umie i nie chce czekać, bo zna wartość czasu i ocenia krótkość życia. Chce jak najwięcej wyzyskać czas. Ale są ludzie, dla których nie istnieje ściśle wyznaczony czas, stosowanie się do godzin, podanych na zaproszeniach, programach lub umówionych na spotkanie. I ci właśnie zawsze się śpieszą. Nie wchodzą, ale wpadają, zaaferowani i z reguły pada to zachłyśnięte pośpiechem pytanie: czyżbym się spóźniła? Przepraszam, ale bo – i tu następuje tłumacząca spóźnienie jakaś historyjka, której nikt nie wierzy. Bo spóźniający się nigdy nie są winni, tylko ci, którzy im w ostatniej chwili przeszkodzili, tylko te nieznośne tramwaje, które uciekają sprzed nosa, ten utrapiony zegarek, który źle chodzi, albo niefortunna wizyta nie w porę. Niepunktualni zawsze zamierzają przyjść punktualnie – i zawsze się śpieszą. A gdy tak niezgrabnie się tłumaczą i zwalają winę na różne „siły wyższe", czują w sercu prawdziwą niechęć do tych nieprzyzwoicie punktualnych ludzi, którzy z uderzeniem umówionej godziny przyszli i czekali na nich najwyżej – godzinkę. Albo zaproszeni na herbatę popołudniową na szóstą, biorą to dosłownie i 10 minut po szóstej dzwonią. Co za nietakt! Pani domu jeszcze zajęta przyrządzaniem przyjęcia, służąca ustawia stoliki, pan drzemie – a ci spadają nieoczekiwanie. Widocznie mają za dużo wolnego czasu, kiedy mogą zawsze tak punktualnie przychodzić i wprawiać ludzi zapracowanych w zakłopotanie.

Człowiek niepunktualny jest szkodnikiem społecznym, tym niebezpieczniejszym, że się nim dotychczas nie zaopiekował jakiś paragraf. W żadnym społeczeństwie nie ma ich tylu, ile w naszym, bo żadne nie zniosłoby podobnej niesforności i takiego bagatelizowania drugich.

Niepunktualność jest kradzieżą uchodzącą dotychczas bezkarnie, niestety. Spóźniający się kradną punktualnym czas, którym poszkodowani mogliby rozporządzać przyjemniej lub pożyteczniej, zamiast spędzać go na denerwującym czekaniu.

Niepunktualność wyrabia człowiekowi złą markę, budzi brak zaufania i niejednokrotnie rozstrzyga o powodzeniu, bo ludzie liczą się z tym, że nie można na nich polegać, a przecież nikt nie chce dobrowolnie narażać się na straty i zawody.

Spóźnianie się na zebrania, umówione konferencje, przyjęcie, widowiska publiczne jest dowodem złego wychowania i braku kultury społecznej. Świadczy też o braku szacunku dla tych, z którymi obcujemy.

Na spóźniających się chronicznie nie ma innej rady jak bojkot towarzyski i w interesach. Nie zapraszać ich do siebie, nie wpuszczać na widownię po rozpoczętym przedstawieniu, nie przyjmować rzeczy dostarczonych po terminie, nie zawierać z nimi umów ani interesów. Byłby to akt doraźnej satysfakcji o niewątpliwej wartości pedagogicznej, a wyrozumiałość w takich przypadkach równa się współwinie.

W wychowaniu szkolnym wykłady o punktualności powinnyby wchodzić w skład przedmiotów obowiązkowych. Młodzież szkolna nie próbuje się spóźniać, bo wie, że czeka ją za to kara. Gdy wyrośnie i kara jużnie grozi, spóźnia się tak samo jak ci wszyscy dorośli, którzy jej takim budującym przykładem służyli.

Wojsko wymaga bezwzględnej punktualności i nikomu nawet przez myśl nie przejdzie uchylać się od niej. Ale ci sami ludzie, którzy w okresie służby wojskowej byli wzorem punktualności, po powrocie do stanu cywilnego popadają w dawny nałóg spóźniania się.

Jeżeli można być punktualnym z musu lub lęku przed karą, dlaczego nie być nim z poczucia ładu i obowiązku, a może i ze względów wobec bliźnich?

Dziewczęta z Nierodzimia. **Fot. W. Suchta**

Mamy nareszcie własną pracownię mammograficzną w Ustroniu.

Systematyczna kontrola – wczesne wykrycie – pełne wyleczenie – zaproszenie do życia.

Rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym u kobiet, zarówno pod względem częstości zachorowań, jak i umieralności . W 2000 r. w Polsce zarejestrowano 4712 zgonów z powodu raka piersi. Z roku na rok następuje wzrost zachorowalności o 5-6%.

Gwałtowny wzrost wykrywalności raka piersi spowodowany został wprowadzeniem do diagnostyki mammografii. Wprowadzenie i rozpowszechnienie mammografii spowodowało wyraźne obniżenie odsetka śmiertelności z powodu raka sutka. 95% zachorowalności na raka piersi dotyczy kobiet po 40 roku życia. Wyleczalność raka piersi w krajach wysoko rozwiniętych sięga 74%, w Polsce wynosi 64 % i jest jedną z najniższych w Europie.

Niska świadomość konieczności badania gruczołu piersiowego , mała zgłaszalność kobiet na badania piersi, znajduje odzwierciedlenie m.in. w późnym wykrywaniu zmiany złośliwej, co zmniejsza szansę na pełne wyleczenie. Do niedawna czynnikiem ograniczającym możliwość wykonania badania mommograficznego piersi był utrudniony dostęp do nowoczesnej aparatury diagnostycznej. Pracownia mammograficzna w Ustroniu wyposażona jest w wysokiej klasy specjalistyczną aparaturę medyczną -mammograf firmy SIEMENS Mammomat 3000 Nova będący szczytowym osiągnięciem niezawodnego systemu diagnostyki mammograficznej. Placówka wykonuje badania mammograficzne w ramach Programów Profilaktycznych spełniając normy systemu kontroli jakości zgodnego z normami EU i wymagania EUROPEAN GUIDELINES FOR QUALITY ASSURANCE IN MAMMOGRAPHY SCREENING.

Populacja objęta **bezpłatnym programem profilaktyki raka piersi to kobiety w wieku 50 – 69 lat, które nie miały wykonanego badania mammograficznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy**.

Pracownia mammograficzna zlokalizowana jest w budynku przychodni lekarskiej w Ustroniu przy ul. A. Mickiewicza 1. Rejestracja: tel. 504 266 222, informacja: tel. 033 851 47 07, 033 853 30 30, informacja w pracowni rentgenowskiej na terenie przychodni.

Do wykonania bezpłatnego badania wystarczy posiadać kartę ubezpieczenia zdrowotnego oraz umówić się na wykonanie badania. To tylko tak niewiele – wystarczy tylko chcieć – serdecznie zapraszamy.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie, składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim gościom, delegacjom jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej oraz mieszkańcom dzielnicy Polana, za udział w obchodach 80-lecia jednostki, jak rownież za dokonane wpłaty pieniężne na dalszy rozwój i działalność jednostki. Serdeczne podziękowania składamy dla firm tj. MOKATE S.A, Kolei Liniowej „Czantoria" oraz innym sponsorom za dokonane wpłaty i wsparcie. Serdeczne podziękowanie kierujemy również do władz miasta Ustroń za pomoc w zorganizowaniu i wsparcie finansowe uroczystości naszego jubileuszu. Podziękowania kierujemy do tych wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji i obsługi uroczystości, jak rownież wykonali prace społeczne na rzecz jednostki przygotowujące jubileusz. Dziękujemy orkiestrze reprezentacyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Górkach Wielkich pod batutą kapelmistrza Józefa Klimurczyka za oprawę muzyczną jubileuszu.

Z podziękowaniami oraz wyrazami szacunku z hasłem, ktore przyświeca naszej społecznej działalności „Wspólnie tworzymy - Wspólnie chronimy".

Za Zarząd jednostki
prezes **Józef Gajdzica**

Ruch dwukierunkowy. **Fot. W. Suchta**

W dawnym USTRONIU

Rubrykę tę prowadzimy bez przerwy od 2001 r., jednak nie zawsze są systematycznie dostarczane fotografie do muzeum, czy redakcji, więc nieraz musimy posiłkować się własnymi zasobami. Zatem po raz kolejny prosimy Ustroniaków o przejrzenie rodzinnych albumów i wypożyczenie opisanych zdjęć. Można w ten sposób sprawić radość sobie i innym Czytelnikom, bo rubryka ta cieszy się sporą popularnością.

Dziś natomiast przypominamy fotografię z otwarcia Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, które miało miejsce 18 kwietnia 1986 r. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: Bronisław Brandys, Robert Danel, Małgorzata Płazak, Jan Rymorz, Anna Borecka z córką, Jan Jarocki (syn patrona muzeum), Benedykt Siekierka, w drugim rzędzie: NN, Józef Pobożny, Józef Górka. **Lidia Szkaradnik**

Koncert w kościele ap. Jakuba. Fot. W. Suchta

GOŚCIE ZE SZWECJI

W dniach od 19 do 22 września parafia Ewangelicko – Augsburska w Ustroniu, przyjmowała 35 osobową grupę chórzystów z partnerskiej parafii Hälsingtunna – Rogsta ze Szwecji.

Goście przyjechali z rewizytą, ponieważ przed 7 laty chór ustroński koncertował w ich parafiach. Promowaliśmy nasz kraj i miasto poprzez śpiewanie pieśni polskich kompozytorów oraz piękne, cieszyńskie stroje ludowe. Chórem dyrygowała wtedy Maria Cieślar.

A teraz goście ze Szwecji zwiedzili Kraków, pojechali też na wycieczkę do Istebnej i Koniakowa.

Mimo kiepskiej pogody byli zauroczeni naszą cieszyńską ziemią, podziwiali misterne koronki koniakowskie, zwiedzili „kurną chatę" u Kawuloków w Istebnej, gdzie Janko w ciekawy i humorystyczny sposób opowiadał o życiu i zwyczajach dawnych górali. Goście z ciekawością wysłuchali jego gawędy urozmaiconej grą na starych, ludowych instrumentach.

Niestety wyjazd na Czantorię kolejką linową uniemożliwiła zimna, deszczowa aura. Cieszyliśmy się jednak, że mogliśmy pokazać gościom nasz uroczy Ustroń, z odnowionym Rynkiem, Galerią „Wenus" oraz częścią uzdrowiskową na Zawodziu.

Pogoda nie popsuła też sobotniego popołudnia i wieczoru, kiedy mogliśmy wysłuchać pięknego koncertu chóru szwedzkiego pod dyrekcją Marii Eliasson w kościele ewangelickim ap. Jakuba Starszego, a potem spędzić miły wieczór w sali parafialnej przy kolacji przygotowanej przez ustrońskich chórzystów. Były wspólne śpiewy, wymiana drobnych upominków i mimo bariery językowej, bardzo miła atmosfera.

W tłumaczeniu pomagali nam mówiący po polsku ks. Bo Johanson oraz Edward Mika - Polak mieszkający w Szwecji, za co bardzo im dziękujemy.

Dziękujemy również państwu Wandzie i Markowi Pietrzak z pensjonatu „ANNA", gdzie nasi goście mieszkali.

Myślę, że poznajemy inne kraje, ich zwyczaje i kulturę nie tylko poprzez wyjazdy, ale również przez przyjmowanie u siebie zagranicznych gości.

Halina Szarowska

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995

boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding

USTROŃ, ul. Cieszyńska 1, tel.0-33 854-33-34

TESCO

Rozwiąż krzyżówkę i wygraj nagrody od TESCO!
5 pierwszych osób, które najszybciej nadeślą prawidłowe hasło z krzyżówki, otrzymają
bon towarowy na zakupy w sklepach TESCO
o wartości 50 zł
oraz modną, ekologiczną torbę na zakupy.

1.
2.
3.
4.
5.
6.

Rozwiązanie krzyżówki to wszystko, co nas otacza i co musimy chronić.
Uzyskamy je, gdy odpowiemy na wszystkie pytania (zaznaczone litery utworzą rozwiązanie).

1. Potrzebny do życia
2. Jednorazowa, rozkłada się ponad 400 lat, nie dostaniesz jej w TESCO
3. Twój ulubiony sklep to:
4. Najprzyjemniejsze w TESCO
5. Jutowa, Na Całe Życie w TESCO
6. Nowe produkty ekologiczne w TESCO to:

Rozwiązania prosimy wysyłać na kartkach pocztowych na adres: Gazeta Ustrońska, Rynek 4, 43-450 Ustroń wraz z dokładnym adresem nadawcy. Decyduje data stempla pocztowego.

Młodzi lekkoatleci z medalami i swymi trenerami. **Fot. W. Suchta**

LEKKOATLETYCZNE PODSUMOWANIE

Jeszcze jeden start w Czechach i zawodnicy z sekcji lekkiej atletyki Międzyszkolnego Klubu Sportowego zakończą sezon. Wielu z nich zdobyło medale na mistrzostwach makroregionu, niektórzy na Olimpiadzie Młodzieży w Bydgoszczy. Młodymi lekkoatletami zajmuje się jedna trenerka - Magdalena Kubala oraz dwóch trenerów - Marek Konowoł i Rajmund Raszyk. Tradycyjnie najlepsze wyniki są udziałem tyczkarek i tyczkarzy M. Konowoła. Srebrny medal wśród juniorek w Bydgoszczy wywalczyła Martyna Cyganek. Zawodniczka ta jest w kadrze narodowej i uczestniczyła w dwóch meczach międzynarodowych juniorów: w Mediolanie rywalizowały Włochy, Hiszpania i Polska, w Słubicach Niemcy i Polska. Drugie miejsce z rezultatem 380 cm w tabeli wyników młodzików zajmuje Michał Kłoda. Co prawda nie jest zawodniczka MKS, ale trenuje dalej pod okiem M. Konowoła Patrycja Moskała, która obecnie w barwach AZS Katowice, zdobyła złoty medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski oraz brązowy na Akademickich Mistrzostwach Polski.

Z młodszymi zawodniczkami i zawodnikami pracuje M. Kubala, zresztą córka M. Konowoła.

- Dzieci ciężko pracują. Każde z nich w tym roku poprawiło się praktycznie o pół metra. Byliśmy na obozie w Spale, gdzie ciężko trenowaliśmy przygotowując się na Mistrzostwa Polski. Dostała się Aneta Molek, ale ten start nam nie wyszedł - twierdzi M. Kubala.

Zapytana, do jakiego wieku prowadzi treningi z dziećmi odpowiada:

- Już nie oddaję zawodników i prowadzę ich do końca. Tata ma swoich, ja mam swoich. Gdy jego zawodnicy pójdą na studia, czy przerwą treningi, weźmie sobie nowych z czwartej klasy i będzie ich trenował. Z dziećmi pracuję od czwartej klasy i chcę mieć z nimi wyniki. Wewnątrz klubu z tatą sobie pomagamy. Często przychodzę po wskazówki, bo jestem jeszcze młodym trenerem. On ma inne spojrzenie i to też jest pomocne. Brak nam skoczni i rozbiegu tartanowego. Obecny dwudziestoletni zeskok już się wysłużył. Cieszy zainteresowanie rodziców, którzy zaczęli jeździć na zawody. Myślę, że są zadowoleni, że ich dzieci trenują, a nie popijają piwo na przystankach. Grupa jest ustabilizowana, doszły jeszcze dziewczynki do skoku wzwyż, gdyż też zaczęłam trenować tę dyscyplinę. W sumie na zajęciach mam dziesięć osób i jest to ilość optymalna.

Trener R. Raszyk swe treningi prowadzi w Nierodzimiu w sali tamtejszej szkoły i na boisku klubu piłkarskiego. Sukcesy w tym roku dotyczą głównie rzutów - kulą i dyskiem. R. Raszyk mówi:

- Te dwie konkurencje potraktowaliśmy dość poważnie i były wyniki. Najcenniejsze są medale Izabeli Haratyk. Wyróżnia się też Asia Łupieżowiec. Mamy też dziewczynę w skoku wzwyż i mam nadzieję, że to jest talent. W szóstej klasie ma 173 cm wzrostu. Młodsze dzieci z klas czwartej i piątej mają głównie ćwiczenia ogólnorozwojowe. W sumie trenuje do piętnastu zawodników i zawodniczek w wieku 10-15 lat. Dzieci trenują cztery-pięć razy w tygodniu i to jest norma. Rodzice widzą, że ich dzieci trenują, że tworzą zwartą grupę, pomagają sobie i dobrze czują się w swoim gronie. Myślę, że to będzie owocować w przyszłości. Trzeba ciężko trenować, by w przyszłości awansować do mistrzostw Polski.

Mistrzostwa Ślaska: skok o tyczce: juniorki młodsze: 1. Martyna Cyganek, 2. Magdalena Molek, juniorki: 1. Patrycja Moskała, 3. Marta Andrzejak.

Mistrzostwa Ślaska Młodzików: skok o tyczce: 1. Aneta Molek, 3. Monika Cyganek, 2. Michał Kłoda, pchnięcie kulą: 3. Izabela Haratyk, rzut dyskiem: 1. Izabela Haratyk, 2. Joanna Łupieżowiec.

Łącznie na Mistzrostwach Śląska zawodnicy MKS zdobyli medale: 4 złote, 3 srebrne, 4 brązowe.

Mistrzostwa Makroregionu: skok o tyczce: juniorki: 1. Magdalena Molek, 2. Marta Andrzejak, juniorki młodsze: 1. Martyna Cyganek, juniorzy młodsi: 2. Tomasz Klyta, 3. Michał Kłoda.

Mistrzostwa Makroregionu Młodzików: skok o tyczce: 1. Aneta Molek, 3. Monika Cyganek, 4. Magdalena Wojdyło, 3. Mateusz Nowak, pchniecie kulą: 3. Izabela Haratyk, rzut młotem: 1. Izabela Haratyk, 3. Joanna Łupieżowiec.

Na Mistrzostwach Makroregionu zawodnicy MKS zdobyli medale: 4 złote, 3. srebrne, 5 brązowych.

W Mistrzostwach Polski uczestniczyło 8 zawodników i zawodniczek. **(ws)**

Czy ustroński kominiarz Władysław Duda przyniesie mistrzowi szczęście? **Fot. H. Cieślar**

MAŁYSZ TESTOWAŁ

Adam Małysz po 10 latach przerwy znowu skakał w Malince. W ubiegłą środę razem z innymi kadrowiczami przetestował nową skocznię K-120. W swoim pierwszym skoku wylądował na 126 metrze. Wiślańska skocznia po przejściu gruntownej modernizacji, która trwała prawie 4 lata, pozwala teraz na osiąganie wyników w granicach 140 m.

„Orzeł z Wisły" chwalił skocznię, choć zaznaczył, że skakanie tu będzie wymagało dobrej techniki. - Ta skocznia jest bardzo potrzebna. Szkoda, że budowa trwała aż tyle czasu, ale teraz mamy do dyspozycji i Wisłę i Zakopane. Często tu ostatnio zaglądałem, żeby popatrzeć jak idą roboty. Finisz był ekspresowy – powiedział, oblegany przez tłum dziennikarzy.

W najbliższą sobotę, 27 września, skocznia otrzyma imię Adama Małysza. Rozegrane zostaną też premierowe zawody Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej. **(nik)**

OSOBNA MIŁOŚĆ

Wielbiciele Janka Zachara (również do tego grona należę), mieli okazję wysłuchać w jego wykonaniu doskonałego koncertu w dniu 12 września 2008 r., w Live Music Club „Angels". Piosenkarzowi towarzyszyli trzej muzycy przednio grający na następujących instrumentach : klawisze – Łukasz Piechota, gitara basowa – Patryk Bizukojć, perkusja – Bartek Herman.

W repertuarze wokalisty znalazły się znane, sentymentalne hity G.Michaela, S.Wondera, piosenki Grupy „Simply Red" oraz popularne polskie przeboje A.Osieckiej i Cz.Niemena.

Cóż jeszcze lepszego i trafniejszego można napisać o ustrońskim wykonawcy? Chyba tylko tyle, iż dziwi mnie brak jego osoby na prestiżowych festiwalach, czy na antenie radia i telewizji. Już dawno swoim talentem, doświadczeniem, a przede wszystkim pracą na to zasługuje. Trzeba tylko dobrego menadżera, który potrafiłby pokonać nieraz dziwne układy panujące w polskim show-biznesie. Sam Janek o zbytnią popularność nie zabiega, bo zajęć ma aż nadto. Chodzi jednak o to, aby szerokim kręgom odbiorców pokazać tego utalentowanego, skromnego, z klasą artystę, czego „Szansa na sukces" była bardzo dobrym początkiem. Ostatnio Janek Zachar nagrał utwór pt. „Osobna miłość" A.Murackiego, nadający się na listę przebojów, który powinien jak najszybciej zostać wylansowany. Tego jemu i sobie szczerze życzymy. **Elżbieta Sikora**

Śpiewa J. Zachar. **Fot. W. Suchta**

REHABILITANT ZAŚPIEWAŁ

J. M. Dyga w kościele w Polanie. **Fot. M. Pilch**

Przypadek i...wypadek sprawił, że śpiewający artysta, Jan Maria Dyga, znalazł się na rehabilitacji w ustrońskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym.

Sprawcą był rower, a właściwie nieuwaga rowerzysty. Bowiem artysta jest pasjonatem turystyki, również rowerowej. W feralny czerwcowy dzień nie zauważył osiedlowego progu. Koziołkował, efekt: pogotowie, operacja roztrzaskanego łokcia na słynnej „urazówce" w Piekarach Śląskich. A teraz rehabilitacja w Ustroniu. Ale Jan Maria Dyga - solista Operetki Śląskiej, czasu po zabiegach nie zmarnował. W niedzielne dopołudnie 21 września uświetnił solowym śpiewem uroczystość pamiątki 25 - lecia budowy kościoła ewangelickiego na Polanie, zaś 22 września koncertował w szpitalu, w którym się leczył, z programem „Od operetki do piosenki - koncert przebojów". Impreza była gestem dyrekcji dla pacjentów - swoistą, nader atrakcyjną formą muzykoterapii. Bo nieczęsto się zdarza, by czynny artysta był pacjentem. Pan Jan stwierdził: „Skoro Bóg obdarzył mnie wokalnym talentem to trzeba się nim dzielić". Śpiewak - baryton czyni to praktycznie całe dorosłe życie. Profesjonalnie na scenie i społecznie, jako działacz Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. To on, urzeczony pięknem wykonania, zaprosił ustrońską „Równicę" na swój jubileusz sceniczny do Chorzowa w październiku 2006 r., a wcześniej również świetną Estradą Ludową „Czantoria" na występ w Gliwicach, gdzie mieszka. Artysta poinformował nas, że tak dalece jest urzeczony pięknem Ustronia i okolicy, że zdążył już pieszo i..rowerem (mimo wypadku nadal uwielbia jazdę na dwóch kółkach) przemierzyć ustrońskie okolice z Równicą i Czntorią włącznie. Zdążył także utrwalić urodę tych stron na kliszy. Fotografika jest bowiem jego kolejną, po śpiewie i turystyce, fascynacją.

Ustrońscy chórzyści podczas występu. **Fot. J. Gibiec**

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

Od 17 lat we wrześniu obywatele niemal 50 europejskich państw obchodzą Europejskie Dni Dziedzictwa.

Ogólnopolska inauguracja odbyła się 13 września w Byczynie, w województwie opolskim, a tegoroczny temat obchodów to: „Korzenie tradycji. Od ojcowizny do ojczyzny.” Celem tego programu jest edukacja historyczna i kulturalna przez promowanie regionalnego dziedzictwa, jako źródła kultury europejskiej.

Patronat honorowy nad obchodami objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Gmina Byczyna położona jest w północno-wschodniej części województwa opolskiego. Byczyna jest powszechnie określana jako jedno z najciekawszych miast Opolszczyzny. Posiada urok dawnego, niewiele zmienionego przez wieki średniowiecznego miasteczka. To właśnie w Byczynie położonej niegdyś na styku państw, współegzystowały społeczności wielu wyznań, języków i tradycji.

W 2006 r. korzystając z zaproszenia ks. Zdzisława Niedoby (rodem z Ustronia), proboszcza Parafii Ewangelickiej w Wołczynie Ewangelicki Chór Ustroński odwiedził tamtejszą Parafię, służąc śpiewem podczas nabożeństwa, a w godzinach popołudniowych koncertując w tamtejszym kościele. Występowaliśmy także podczas powiatowych dożynek w gminie Byczyna. Kontynuując nasze kontakty, miejscowe władze wraz z ks. Z. Niedobą, ponownie zaprosili nas do udziału w obchodach Europejskich Dniach Dziedzictwa.

13 września 2008 r. o godzinie 8.30 nastąpił wyjazd naszego chóru do Byczyny. Na miejsce dotarliśmy w godzinach południowych. O godzinie 13:00 nastąpiła inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa na Rynku. Zgromadzonych przywitał burmistrz Byczyny Ryszard Grűner, witając zaproszonych gości i dokonując ich prezentacji. Głos zabrali również: przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, władz oraz duchowieństwa obu wyznań.

Głos zabrał również wojewoda opolski, a jego myśl przewodnia to: „Sięgajmy do przeszłości budując przyszłość”. O godzinie 14 odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w kościele św. Mikołaja. Liturgię prowadził ks. Zdzisław Niedoba wraz z księżmi kościoła katolickiego. Kazanie wygłosił ks. dr Marian Niemiec, proboszcz Parafii Ewangelickiej w Opolu, akcentując naczelną myśl „Pamiętajmy o korzeniach”.

Wszystkim uczestniczącym w nabożeństwie zapadły głęboko słowa M. Konopnickiej zacytowane przez kaznodzieję: „Boże, jeżeli naród zawinił, ukarz go, ale nie odbieraj mu wiary”.

W trakcie nabożeństwa nasz chór zaśpiewał dwie pieśni „Świeć Jezu świeć” oraz „Ojcowski dom”, która to pieśń była adekwatna do wygłoszonego kazania.

Śpiew upiększała nam wspaniała akustyka, panująca w tym kościele, taka jaką spotykamy tylko w starych świątyniach.

W godzinach popołudniowych na rynku z koncertem wystąpił Ewangelicki Chór Ustroński wraz z innymi zespołami chóralnymi i tanecznymi.

Dziękujemy miejscowym władzom, ks. Zdzisławowi Niedobie, dyrygent Krystynie Gibiec oraz wszystkim organizatorom za zaproszenie nas do udziału w uroczystościach o tak wysokiej randze, serdeczne powitanie oraz gościnność.

Podziękowania kierujemy także do ks. proboszcza Piotra Wowrego oraz do Zarządu Chóru z prezesem Haliną Szarowską za współorganizację wyjazdu.

Cieszy nas wkład małej cegiełki do budowania Wspólnej Europy, Europy bez granic. **Emilia Cienciała**

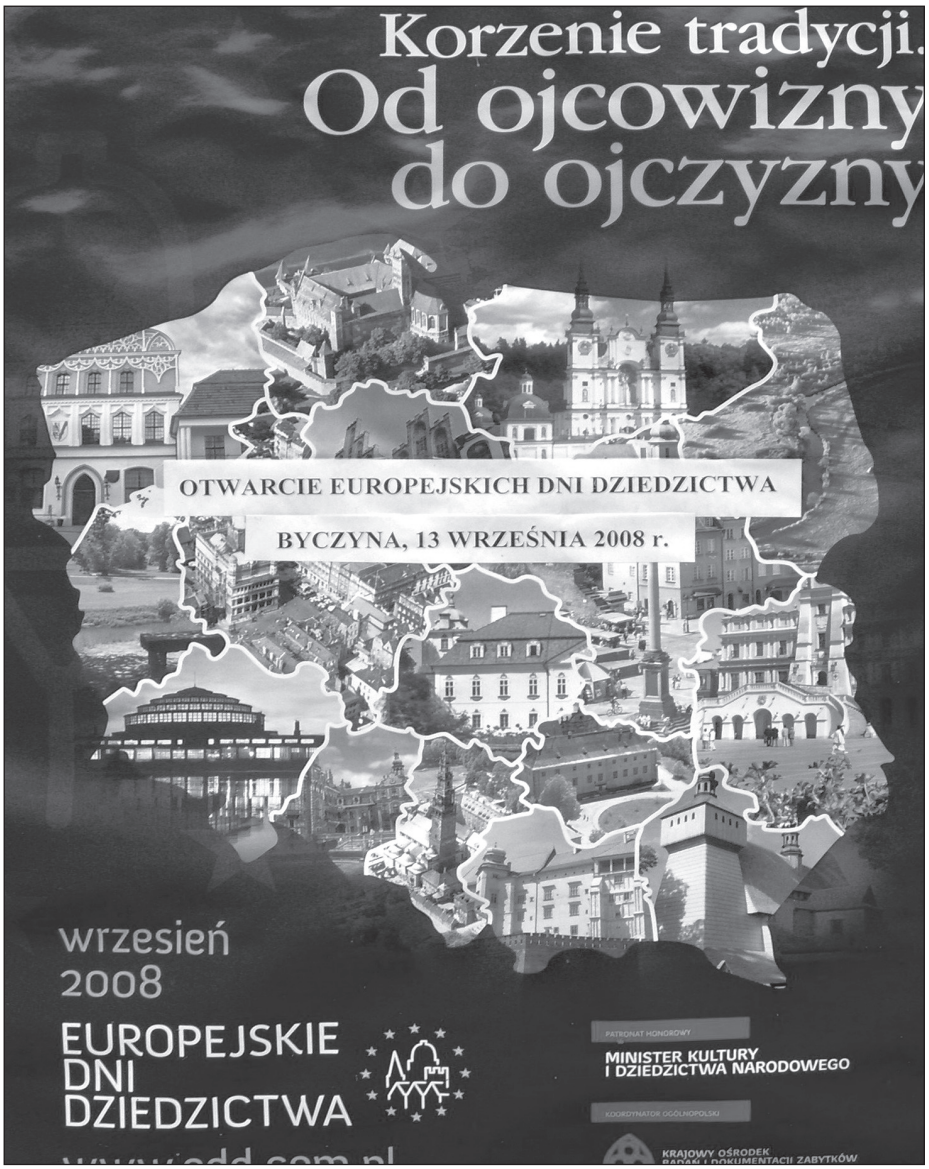

Malowniczo, ale zimno. Fot. W. Suchta

NA RÓWNICĘ

(dok. ze str. 1)

W sumie wystartowało 120 zawodników i zawodniczek, przy czym w tych warunkach konkurencji nie ukończyło 36, a na starcie stanęło do rywalizacji 14 kobiet i 110 mężczyzn, wśród nich 16 ustroniaków i jedna ustronianka. Byli też znani kolarze, jak były reprezentant Polski Zbigniew Krzeszowiec, który powiedział nam:

- Bardziej zmokłem zjeżdżając z góry. Dobrze, że trasa dość krótka. Często tu bywam, ostatnio na maratonie Maćka Grabka. W tym wyścigu brałem udział po raz pierwszy. Bardzo dobrze przygotowana impreza. Zdziwiło mnie, że organizatorom na zawody udało się zamknąć drogę. Niestety nie mamy wpływu na pogodę i dlatego nie wolno narzekać tylko ubierać strój kolarski i startować. Dzis pogoda na pewno wielu odstraszyła. Zawsze lubiłem jeździć po górach. Jak się ma troszkę siły, można wykręcić dobry wynik. Ostatnio na Mistrzostwach Polski mastersów w Ustrzykach, gdzie trasa biegła po pętli bieszczadzkiej, poradziłem sobie w mojej kategorii z całą plejadą konkurentów. Te zawody to młoda impreza i jak się będzie tak rozwijać jak do tej pory, może zdobyć wysoki ranking. Bywałem na zgrupowaniach w Wiśle, ale to chyba było trzydzieści lat temu. Drogi się zmieniły, jest obwodnica. Gdy my byliśmy na zgrupowaniu, zawsze przejeżdżaliśmy na rowerach przez centrum Ustronia. Zawsze się jechało, albo w stronę Kubalonki, albo w stronę Ustronia.

- Dziś startowało parę sław rowerowych. Skoro przyjeżdżają, to znaczy, że impreza się rozrasta – twierdzi Jan Turoń z Wisły.

- Jechało się trudno, choć nie było aż tak zimno. Jeżdżę po górach, ale jazda indywidualna na czas, ma swoją specyfikę. Tu trzeba być lekkim, a ja trochę wagi mam i nie jest mi tak łatwo. Trasa na Równicę bardzo dobra, ale bardzo trudna. Choćby codziennie człowiek tą trasą jechał, zawsze znajdzie się coś nowego i nie można się tej drogi nauczyć. Sama impreza fajna, startuję w niej trzeci raz, czasy mam porównywalne. Dwa-trzy razy w tygodniu udaje się wygospodarować trochę czasu, wsiadam na rower i jeżdżę. Pracuję w Ustroniu i nietrudno mi wyskoczyć rowerem na Równicę. Poza tym lubię jeździć na Małą Czantorię, w okolicach Nydka, Goleszowa.

Najgorsze warunki pogodowe panowały w okolicach mety. Tam na kolarzy czekał przemoknięty Czesław Matuszyński. Gęsta mgła, silny wiatr i zimno. Kolarze z trudem pokonywali trasę. Wielu od razu po przejechaniu linii mety od razu zjeżdżało na dół, by szybko się przebrać w suche, ciepłe ubrania. Jak twierdzi główny organizator Andrzej Nowiński, pogoda sprawiła, że przynajmniej kilkudziesięciu zawodników nie stawiło się na mecie.

- Bałem się, że pogoda rozłoży nam imprezę, że nawet ci, co się zapisali, nie wystartują. Teraz po tych zawodach już nic nie jest nas w stanie zaskoczyć – mówi A. Nowiński. – Z roku na rok poziom sportowy rośnie. W tym roku na starcie stanęło kilku doskonałych zawodników, w tym zwycięzca, który jest wicemistrzem świata juniorów. Byli reprezentanci Polski Drabek i Wawak. Było kilku byłych reprezentantów Polski. Udało się pozyskać od sponsorów atrakcyjne nagrody, mogliśmy też losować takie nagrody, jak rower, aparaty fotograficzne. Generalnie z imprezy jestem zadowolony, choć stale uczymy się na błędach. Widzę rzeczy, które musimy poprawić. Trzeba lepiej zorganizować start, potrzeba też wiele więcej służb pomocniczych, trzeba lepiej zabezpieczyć metę. Ważne, by był porządek i płynność startu. Zastanawiamy się też, czy w przyszłym roku nie zrobić wyścigu bardziej atrakcyjnego, poprzez łączny start w grupach wiekowych.

Zakończenie odbyło się w amfiteatrze. Był koncert zespołu Folkoperacja, niestety pogoda sprawiła, że zjawili się tylko najbardziej wytrwali. Najlepszym puchary i nagrody wręczał przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, który tak ocenił zawody:

- Pomimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych impreza się udała. Trzeba podziwiać organizatorów, że stanęli na wysokości zadania, bo uczestnictwo 120 kolarzy przy takiej pogodzie, to ogromny sukces. Czasu uzyskiwane przez najlepszych przyprawiają człowieka o zawrót głowy. Szczególne podziękowania dla Andrzeja Nowińskiego, który przeprowadził zawody, w których uczestnikami byli klasowi kolarze podnoszący rangę imprezy. Kalendarz imprez w kolarstwie górskim na przyszły rok jest przygotowany i przeprowadzone zostaną pod patronatem Euroregionu.

Na starcie. Fot. H. Cieślar

Wyniki:

kobiety: 1. Petra Milova-Wewióra – Kmov (22.21,79), 2. Elżbieta Figura – Cięcina (24.03,61), 3. Sylwia Górna – Katowice (26.37,48), 4. Ewa Nowińska – Ustroń (28.33,93) – zwyciężyła w kategorii K4.

Mężczyźni: klasyfikacja generalna: 1. Dariusz Batek – Zator (16.46,59), 2. Michał Drabek – Siemianowice Śląskie (17.00,58), 3. Bartłomiej Wawak – Kozy (17.40,00). Ustroniacy zajęli następujące miejsca: 28. Andrzej Pilch (22.34,65), 40. Tomasz Legierski (23.58,26), 44. Jerzy Klimczak (24.11,85), 45. Roman Gaszczyk (24.39,22), 46. Stanisław Gorzołka (24.42,34), 50. Andrzej Nowiński (24.49,51), 53. Adam Deda (25.02,96), 54. Piotr Martynek (25.05,44), 65. Marek Niemiec (27.39,90), 71. Adolf Garncarz (30.59,74), 74. Tomasz Zorychta (31.42,40), 82. Andrzej Mędrek (35.09,21), 86. Miłosz Adamiec (39.39,09), 87. Nikodem Adamiec (40.39,54). Dwóch ustroniaków nie ukończyło zawodów.

W kategoriach wiekowych zwyciężyli, a ustroniacy zajęli miejsca: MJ – M. Drabek, 10. M. Adamiec, 11. N. Adamiec, M1 – D. Batek, 15. T. Legierski, 20. T. Zorychta, M2 – Filip Kuźniak – Katowice (19.50,70), 2. A. Pilch, 4. R. Gaszczyk, 5. S. Gorzołka, 7. A. Deda, 8. P. Martynek, M3 – Jacek Brzóska – Rydułtowy (19.02,76), 8. J. Klimczak, 14. M. Niemiec, M4 – Zbigniew Krzeszowiec – Gliwice (19.18,29), 8. A. Nowiński, 13. A. Garncarz. M5 – Grzegorz Grzempa – Bielsko-Biała (23.54,06), 3. A. Mędrek.

Wojsław Suchta

Z wygranym rowerem. **Fot. H. Cieślar**

SAME KŁOPOTY

Sezon Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski powoli dobiega końca. Emocje towarzyszące ostatnim rundom są ogromne, ponieważ właśnie teraz rozstrzygają się kwestie związane z mistrzowskimi tytułami. Rajd Orlen stanowił przedostatnią eliminację i walka o punkty była niezwykle zacięta. Głównym kandydatem do tytułu wicemistrza Polski i mistrza w grupie N jest ustroniak Kajetan Kajetanowicz jadący z pilotem Maciejem Wisławskim zwykle na mitsubishi lancerze. W Rajdzie Orlenu zajęli czwarte miejsce, choć momentami była nawet szansa na drugie, ale było dość pechowo.

- Przygody rozpoczęły się dzień przed rajdem, gdy na odcinku testowym wybuchł nam amortyzator. Wymieniliśmy oba amortyzatory z tyłu i mieliśmy nadzieję, że to koniec kłopotów – mówi K. Kajetanowicz. – Był to rajd szutrowy po polnych drogach. Na drugiej pętli na jednym z zakrętów wypuściłem samochód o 10 cm za daleko, aby łagodzić promień skrętu. Uszkodziłem lewy tylny wahacz. Jechaliśmy tak jeszcze następny odcinek, na którym z kolei wybuchł ponownie amortyzator i znowu z tyłu z tej samej strony. Pojawił się problem, bo nie mieliśmy lewego tylnego amortyzatora. Mechanicy spisali się na medal i z prawego w dziesięć minut zrobili lewy. Następnego dnia szybko wygrywamy odcinek, ale znowu auto przestaje się prowadzić. Były tak potworne nierówności, że gdzieś się rozeszło zawieszenie. Samochody z dalszych klas nie były w stanie jechać, bo zostały zawieszone na podwoziu. Na drugą pętlę wyjeżdżamy sprawnym samochodem, ale do drugiego odcinka, na którym łapiemy kapcia, tym razem w prawym tyle, ale na szczęście powietrze schodziło wolno. Na dodatek wyleciała dziura w skrzyni biegów. Chyba puściło jakieś zabezpieczenie. Jeden z wałków uderzył w obudowę i ją rozerwał. Powstała dziura wielkości 4 cm. Ostatnie kilometry jechaliśmy już bez oleju. Wtedy postanowiliśmy tylko dojechać. Gdy wyjeżdżałem ze strefy serwisowej nie mogłem już wrzucić wstecznego biegu. Udało się też przejechać czterdziestokilometrowa dojazdówkę. W obliczu tych kłopotów wynik jest bardzo dobry.

Zwyciężył Krzysztof Hołowczyc, drugi był Francuz Bryan Bouffier, trzeci Michał Sołowow. Na ostatnim odcinku specjalnym Michała Bębenka wyprzedził Tomasz Kuchar i tym samym K. Kajetanowicz zwiększył przewagę w klasyfikacji generalnej RSMP. Tytuł już zdobył B. Bouffier – 60 pkt, drugi jest K. Kajetanowicz – 44 pkt., trzeci M. Bębenek – 37 pkt. Przewaga siedmiu punktów powinna K. Kajetanowiczowi wystarczyć, ale w ostatnim rajdzie wszystko może się wydarzyć, tym bardziej, że kierowcy nie mający szans na podium, mogą jechać na całego, a nie wiadomo czy wystartuje B. Bouffier. Finałem RSMP będzie rozgrywany 9-11 października w okolicach Kłodzka Rajd Dolnośląski. Ustroniak ma szanse zostać najlepszym polskim kierowcą 2008 roku. **(ws)**

Rajd po polnych drogach. **Fot. P. Nurczyński**

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek : 8.00-18.00
sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15**
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą":
- „Motywy botaniczne" - wycinanka Marty Gołąb i Doroty Kędzior
- „Ustroń na szkle malowany" - prace uczniów ustrońskich szkół
KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności",Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE"MOŻNA INACZEJ"W USTRONIU
- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00
- Centrum Wolontariatu: poniedziałek 14.00-18.00, środa 9.00- 13.00
- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-16.00 i 18.00-20.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH
- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

Zziębnięci przed startem się rozgrzewali .... Fot. W. Suchta

... a rozgrzani chłodzili. **Fot. H. Cieślar**

OPTYK Winter
rok zał. 1972

ZAPRASZA DO: Zakładu Optycznego
ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10^{00} - 17^{00}

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13^{00} - 16^{00}
- Piątek 10^{00} - 12^{00}

Zakładu Optycznego
ul. A.Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9^{00} - 17^{00}

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10^{00} - 13^{00}
- Czwartek 10^{00} - 12^{00}

Realizacja recept NFZ
Załatwiamy wszystkie formalności !!!

Jako sie mocie ludeczkowie

Co Wy też porobiocie w tyn szkaredny czas? Bo jo już je tak zmierzło, że se ni mogym znońś miejsca w chałupie. Doista chybio mi tego słóneczka, a tu dziyń w dziyń leje i je tak zima, że trzeja by sie za cieplejszym łobleczym łoglóndać. Jo już po izbie chodzym w hrubym owerolu, a nic mi nie nadbywo, bo mało co grzejymy. Dyć jeszcze jesiyń sie nie zaczła, a tu grzoć trzeja. Nejgorzij wyńś kansik na pole, dyć padze łod rana do wieczora. Jo rano zóndym do sklepu, a potym hónym pod parazolym żynym ku chałupie, tóż sie ani za znómymi nie rozglóndóm, bo to nima pogoda coby kaj przistować na chodniku i plotkować. Choć po prowdzie móm to rada, coby sie dowiedzieć jakichsikej nowości.

W chałupie każdy dziyń ta sama robota. Łoszkrobiym pore ziymnioków, uwarzym jakisik łobiod i potym ni ma bardzo co robić. Kapke łoglóndóm telewizor, kapke sztrykujym. Łoto pore dni tymu chyciłach sie kopytek z łowczej wełny, bo chłop se zażyczył do filcoków na zime. Nale dyć mi to idzie roz dwa, tóż isto jutro już oba kopyca bydóm gotowe i co dali? Chyciłabych sie sztrykowanio dyby kiery ze znómych chcioł, łoto baji kopytka abo jaki beret, czy czopke. Nale kiery by dzisio w takich sztrykowanych rzeczach chodził? Dyć idzie kupić za pore groszy aji wełniane skarpetki na torgu, a czopek, szali też je dycki pełno i na ty dłógi wieczory ni móm bardzo zajyncio.

Ponikiedy kiery przijdzie, tóż tyn dziyń jakosik sie skulo. Łoto był u nas szwagier i łopowiadoł jako to naszeł sie na spotkaniu klasowym. Teraz tych spotkań moc łorganizujóm, bo przez Internet ludzie sie łodnajdujóm. Kamratka prawiła, że ni mógła żodnego poznać z tej downej klasy. Zgrabne dziywczynta zmiyniły sie w hrube, siwe baby, ale widać że każdo była u fryzjera – włosy świyżo ufarbowane i po trwałej, nó i kiecka nowo. Każdo sie przekozowała jakóm szumnóm chałupe wystawiła, wiela mo dziecek, jaki auto. Nó, a jak kiero nic ni miała? To isto nie przisźła, bo wiedziała, że ni mo sie czym pochwolić. Nó, ale było też moc spóminek i sedeczności, bo jak sie człowiek z drugim spotko roz za czas, to poradzi być miły. Gorzij jak sie go widzi kożdy dziyń. A zaś szwagier prawił, że było fajnie, bo sie tam wszyscy ganc spili, nó i godali jak równy z równym, choć jedyn dochrapoł sie do dyrektorskigo stołka, a drugi całe życi je stróżym w szkole. Taki już tyn nasz żywot, że kożdymu sie zdo, że drugi mo sie lepi, a przeca kożdy mo swój krziż. ***Jewka***

U W A G A!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, obowiązku uiszczenia trzeciej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2008 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (pokój nr 8) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211.

POZIOMO: 1) domena Gołoty, **4)** przesłania niebo, **6)** w adresie, **8)** wielkość komputerowa, **9)** leśne z grzybami, **10)** zabija świerki, **11)** skórzane jeansy motocyklowe, **12)** wiejska sielanka, **13)** burzowa na niebie, **14)** choroba zakaźna, **15)** ludowy taniec rosyjski, **16)** mniej niż ...., **17)** typ zamka, **18)** popularne radio, **19)** ofensywa, **20)** angielskie „zostań".

PIONOWO: 1) rezyduje w ratuszu, **2)** Ameryka lub Europa, **3)** parkowy atrybut, **4)** zestawia dane, **5)** nim o ścianę, **6)** klient, **7)** urządzenia do nagrywania, **11)** domek na działce, **13)** Monte ..... .

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 3 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37

CZANTORIA ZDOBYTA

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Anna Raszka**, Ustroń, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

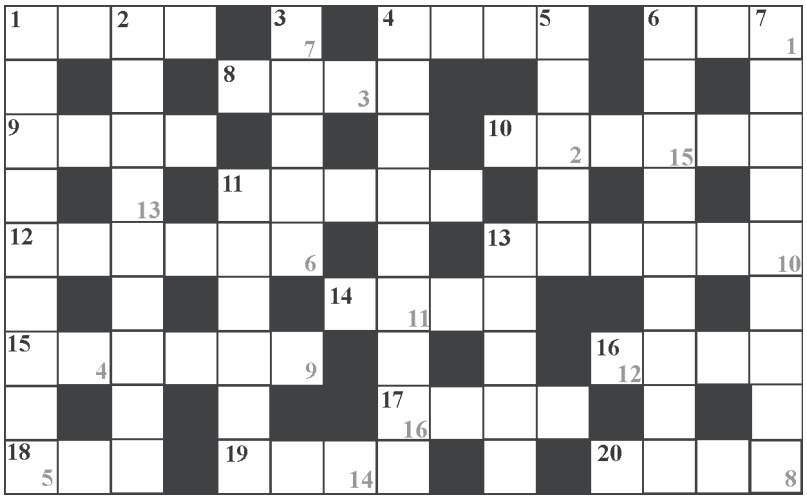

25 września 2008 r.

Mama z dziećmi. Fot. W. Suchta

KUDŁATY BYCZEK

W ubiegły wtorek, w gospodarstwie Bogusława Chrapka w Nierodzimiu, powiększyła się krowia rodzina. Niby nic w tym szczególnego, ale tu chodzi o kudłate potomstwo, którym jest byczek Michaś. W lipcu GU pisała o dwóch krowach wysokogórskiej rasy Highlander, które trafiły na ulicę Rolniczą, spod holenderskiej granicy.

Byczek waży około 40 kg i szybko przyzwyczaił się do nowego otoczenia. Wera, czyli mama i Weja, czyli siostra – opiekują się „maluchem" i nie pozwalają zbyt blisko podejść. Ufnie traktują jedynie gospodarza, który karmi je suchym chlebem.

- Czekam na weterynarza powiatowego, bo Michaś musi przejść badania, żeby stwierdzić czy jest całkiem zdrowy. Wymagania unijne są bardzo restrykcyjne, ale trzeba się do nich dostosować – mówi B. Chrapek. **(nik)**

SOLARIUM

Ergoline

tel. 0 506 928 584

DWA WYSOKIEJ KLASY URZĄDZENIA

firmy Ergoline

LAMPY BRĄZUJĄCE

1 minuta - 1 zł

Ustroń ul. Daszyńskiego 56, I piętro - przy salonie fryzjerskim Evolution

czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 20.00

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:
- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTROŃ
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl

The best cars exclusively for you!

Nowo otwarty KOMIS SAMOCHODOWY

Import pojazdów z USA!

Więcej informacji:

tel. 504 104 231 www.autotessa.pl

ATRAKCYJNE POŁOŻENIE (trasa Ustroń - Wisła, przy Zajeździe "Polana")

Stomatologia

pon.	8.00 - 15.00
wt.	13.00 - 19.00
śr.	8.00 - 15.00
czw.	13.00 - 19.00
pt.	8.00 - 15.00
sob.	10.00 - 13.00

(II i IV w miesiącu)

lek. stom. Tomasz STUDZIŃSKI

zaprasza

do nowootwartego gabinetu stomatologicznego

Ustroń

ul. 3 Maja 11 A (obok Delicji)

tel. 33 854-20-44, tel. kom. 0-601-508-607

Pieszo szybciej. Fot. W. Suchta

TESCO
dla Ciebie dla Rodziny

USTROŃ
ul. Cieszyńska 32

Sklep czynny:
poniedziałek - sobota: 7:00 - 23:00, niedziela: 9:00 - 22:00

Oferta handlowa ważna od 25.09 do 01.10.08
lub do wyczerpania asortymentu

GE imagination at work

14,99

5,99 szt.

60% TANIEJ
Oszczędzasz 9,00 zł
Świetlówka energooszczędna GE 20W E27

80% oszczędności kosztów energii 20 W = 100 W zwykłej żarówki
duża trwałość 6 lat
doskonałe oddawanie barw
ochrona środowiska
najwyższa klasa oszczędności A

ISO do 1600 | zapis na kartach SD/SDHC | 4 x zoom cyfrowy | 3,4 x zoom optyczny | 7,1 MLN PIXELS | 2,5" LCD

Canon

299,00 szt.

Aparat cyfrowy A 470
•technologia wykrywania ruchu i twarzy

MANTA SATYSFAKCJA GWARANTOWANA | DivX Format | MP3 Format

269,00 szt.

Kino domowe Prince
•odtwarza: DVD, DVD+/-R, DVD+/RW, CD-ROM, CD-R i CD-RW/ Picture Kodak CD

FUJITSU SIEMENS COMPUTERS | intel Celeron M inside | REKLAMA TV

15,4" | 1 GB Pamięć RAM | 120 GB Dysk twardy | 15,4" WXGA Matryca | DVD +/-R +/-RW Nagrywarka Super Multi

999,00 szt.

Notebook Fujitsu Siemens Esprimo Mobile V5535
•procesor: Intel Celeron M 550 (2,0 GHz)
•karta graficzna: SiS Mirage 3+
•zintegrowana karta dźwiękowa: Realtek ALC268
•wbudowane 2 głośniki stereo
•bezprzewodowa karta sieciowa 802.11 b/g
•Linux

TESCO PAPIER TOALETOWY 8 rolek

2 za 9 zł

4,50 zł/op. Oszczędzasz 2,98 zł
cena stand. - 5,99 zł/op.
Papier toaletowy 8 rolek TESCO
różne rodzaje, cena jedn. przy zakupie 2 op. - 0,56 zł/rolka

2 w cenie 1

2,99 zł/za 2 kpl.
Oszczędzasz 2,99 zł
cena stand. - 2,99 zł/kpl.
Chusteczki higieniczne 10 op. x 10 szt. TESCO
cena jedn. przy zakupie 2 kpl. - 1,50 zł/op.

2 za 9 zł

4,50 zł/op. Oszczędzasz 2,98 zł
cena stand. - 5,99 zł/op.
Płyn do płukania 1,5 l TESCO
różne rodzaje, cena jedn. przy zakupie 2 op. - 3,00 zł/l

TESCO Universal Spice

1,99

1,49 op.

Przyprawa uniwersalna mix 500 g TESCO
cena jedn. - 2,98 zł/kg

50 warzyw i owoców zawsze w bardzo niskich cenach

1,65 zł kg

JESTEM Z POLSKI

Kapusta pekińska
luz, *kraj pochodzenia: Polska*

JANO 1978

21,49

13,99 kg

Szynka Wiejska
luz, paczka

No i mamy pierwsze efekty ... **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57.

Promocja okien PCV F.H. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033-854-53-98.

Przyjmę hydraulika. Tel. 509-940-503.

Sprzedajemy Eko-Groszek pakowany w worki foliowe 20 kg.695-397-209, 518-201-189. Fax.(33)8521647.

Tanio sprzedam wyposażenie salonu fryzjersko-kosmetycznego. 602-347-440.

Zatrudnię sprzedawczynię do sklepu z biżuterią. 691-375-420.

Tłoczenie soku z dostarczonych jabłek z możliwością jego pasteryzacji.Termin usługi do uzgodnienia.Sprzedaż soku.Tel.(33)854-75-60.Kom.600-875-086. Po godz.17:00.

Naprawa komputerów z możliwością dojazdu do domu. Tel. 513-297-286.

Pokój do wynajęcia. (33)854-71-37.

Sprzedam piec dwufunkcyjny typu junkers.Tel. 606-169-648.

Drewno kominkowe.(33)854-15-58.

Poszukuję pracownika na stanowisko fotooperatora.Zakład fotograficzny FotoAwex przy wyciągu krzesełkowym na Czantorię. (33)854-28-61.

Przyjmę osobę do pracy w biurze turystycznym w Ustroniu.602-190-908.biuro@mea-travel.pl.

Hotel „Orlik",Ustroń-Zawodzie zatrudni pokojową. Kontakt tel.(33)8543693 lub osobisty w siedzibie firmy.

Ustroń centrum, nowe mieszkanie 52m^2, do wynajęcia. (33)854-48-24.

Sprzedam Renault Scenic terenowy, 4x4, 2002r, 1,9 DCI, oliwka metalic, climatronic, skóra, stan bdb., cena:31.000, do uzgodnienia. (33)854-70-66, 609-452-173.

Hotel Tulipan zatrudni konserwatora na umowę o pracę - szczegóły do omówienia w Hotelu - Ustroń, Szpitalna 21, w godz. 9.00 - 12.00.

... polityki miłości. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

26.9 godz. 9.00 **„Dzwięki i wyobraźnia"-** audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów II klas gimnazjów, *MDK Prażakówka.*

26.9 godz. 17.00 **Spotkanie z Aleksandrem Dordą** - „Przyrodnicze fascynacje", *Muzeum Ustrońskie.*

SPORT

27.9 godz.16.00 **Mecz piłki nożnej: KS Kuźnia Ustroń - Podbeskidzie BB,** *stadion Kuźni.*

28.9 godz.11.00 **Mecz piłki nożnej: KS Nierodzim - LKS Lutnia Zamarski,** *stadion w Nierodzimiu.*

KINO

19-25.9 godz. 18.30 **KARMEL**, *obyczajowy*, 15 lat, Liban.

19-25.9 godz. 20.00 **Paranoid park**, *dramat*, 15 lat, Francja.

26.9-2.10 godz.19.00 **Małżeństwa i ich przekleństwa**, *komedia,* 15 lat, USA.

DYŻURY APTEK

24 - 26. 9 -	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
27 - 29. 9 -	**„111"**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 854-24-89**
30.9 - 2.10 -	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Od 18 do 20 września odbyło się już piąte z kolei „Sprzątanie Świata". Tradycyjnie wzięły w nim udział szkoły podstawowe i średnie naszego miasta(...). Akcja przebiegała bezproblemowo. Worki składowano w wyznaczonych miejscach, skąd zabierały je jednostki Zakładu Usług Komunalnych. Jak poinformował nas ZUK, do 23 września zebrano 90 worków śmieci (...). Niestety w tegorocznym sprzątaniu wzięło udział niewielu dorosłych mieszkańców Ustronia. Dziwi także fakt, że żadna z partii i ugrupowań startujących w wyborach samorządowych nie skorzystała z tak wyśmienitej okazji do zaprezentowania się mieszkańcom, realizując jednocześnie zapisany w programie punkt o ochronie środowiska.

* * *

26 września odbyły się uroczystości związane z obchodami 70-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu-Polanie(...). Gratulacjom i podziękowaniom nie było końca. Burmistrz miasta Kazimierz Hanus wręczył prezesowi OSP Janowi Maciejewskiemu list gratulacyjny. „Spośród wszystkich służb działających na terenie miasta straż pożarna jest szczególną służbą. Strażacy niosą pomoc nie tylko przed pożarem, ale także przed powodzią czy w sytuacjach najróżniejszych awarii. Gdyby nie wasza służba i pomoc w tych najtrudniejszych chwilach, to sądzę, że praca Urzędu Miasta i burmistrza byłaby szczególnie trudna" – podkreślił burmistrz.

* * *

Prawdopodobnie nie odbędzie się liczniejsze spotkanie przedwyborcze od tego, które miało miejsce w Lipowcu. W poniedziałek, 21 września, w jednej z sal strażnicy odbywały się dwa spotkania – pań z Koła Gospodyń Wiejskich, a po nim mieszkańców dzielnicy z kandydatami na radnych miejskich, kandydatem do rady powiatu i do sejmiku wojewódzkiego. Większość członkiń obecna była na obydwu spotkaniach i stąd tak wysoka frekwencja. „Ostatnio rozmawiałem z jednym człowiekiem, który proponował władzom miasta wybudowanie obiektów sportowych, na przykład basenu, za duże pieniądze – informował Jan Szwarc. – Ktoś tak chciał zadaszyć amfiteatr – byłaby to wspaniała rzecz dla organizowania różnego rodzaju imprez artystycznych. Tak, że możliwości są, chodzi o to, żeby umieć środki wyciągnąć". ***(mk)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Nasza klasa

Na portalu „Nasza klasa” wiele osób szuka i często znajduje swoich dawnych kolegów i koleżanek z lat szkolnych. Przypominają sobie dawno minione, wspólnie przeżyte lata, szkolne dokonania i przygody, powodzenia i niepowodzenia, nauczycieli i pracowników szkoły, dawne budynki i klasy szkolne. Wracają do tego, co było dawno, niemal na początku świadomego życia. Wspominają lata, które w dużym stopniu ukształtowały ich życie, zainteresowania, chęć lub niechęć do zdobywania wiedzy z zakresu różnych przedmiotów, sposób myślenia czy sprawność fizyczną…

To był czas kiedyś szczególnie ważny, ale dla wielu, a może nawet dla wszystkich, wciąż jeszcze ważny. To był czas sukcesów i porażek, młodzieńczych przyjaźni i miłości, marzeń o przyszłości i przygotowywania się do dorosłego życia. Czas nauki szkolnej jest owym szczególnie ważnym okresem dla każdego pokolenia. Jest też czasem uczenia się życia razem z innymi, z kolegami z klasy czy też ze szkoły. I tak to jest także dla tych, którzy dzisiaj zapełniają ławki szkolne w naszym mieście i innych miejscowościach.

Wiele z tego, czego nauczyliśmy się w szkole, zdążyliśmy już zapomnieć. Właściwie pamiętamy tylko to, co sobie przypominamy i to, co jest nam potrzebne w dorosłym życiu. Czasem jeszcze przypomina się jakiś tekst, którego kiedyś nauczyliśmy się na pamięć. Chociaż pewnie nie możemy się równać z owym starszym pokoleniem, które potrafiło godzinami powtarzać teksty wierszy czy piosenek, których za ich czasów uczono w szkole.

Sam spotykałem niejedną dziewięćdziesięcioletnią staruszkę, która zadziwiała młodych swoją pamięcią. Potrafiła śpiewać pieśni ludowe i kościelne, powtarzać z pamięci, nieraz długie wiersze czy wręcz poematy, których niegdyś uczono w szkole. Dzisiaj coraz mniej przywiązuje się wagi do uczenia się na pamięć. Wolimy zdać się na pamięć komputerową i w komputerze szukać potrzebnych tekstów czy wiadomości.

Rozchodząc się po skończeniu nauki szkolnej po świecie, szukając nowego miejsca, idąc na studia czy do pracy z dala od rodzinnego domu, zaniedbujemy dawne znajomości i przyjaźnie. Im dalej odchodzimy od domu, tym bardziej odchodzimy od tych, którzy byli nam niegdyś bliscy. Najwięcej szans zachowania dawnych związków przyjaźni i miłości mają ci, którzy pozostają w swoich rodzinnych miejscowościach. To często spośród szkolnych kolegów dobiera się w dorosłym życiu przyjaciół czy współpracowników. Bywa w takich sytuacjach, że przyjaźń szkolna może trwać i przez całe życie. Inna rzecz, że bywa też i tak, że szkolne nieporozumienia i wrogości, rzutują negatywnie na kontakty międzyludzkie nieraz po wielu, wielu latach…

Jest jednak coś w owych szkolnych latach, że wracamy do nich we wspomnieniach i szukamy kontaktów z tymi, z którymi je razem przeżywaliśmy. Nadzwyczajna popularność portalu „Nasza klasa” nie jest zapewne przypadkowa. Ona świadczy o powszechnej tęsknocie za czasami, które minęły i za ludźmi, z którymi mieliśmy kiedyś do czynienia. Wszak to z kolegami i koleżankami z klasy byliśmy razem, niemal każdego dnia w czasie roku szkolnego, a często także w czasie wakacji. Wiele razem przeżyliśmy i wiele razem zdziałaliśmy. I szkoda, że tak niewiele z tego wszystkiego pozostało. Może więc warto spotkać się z dawnymi kolegami, może warto dowiedzieć się o tym, jak potoczyło się ich życie, może warto po prostu wrócić pamięcią do dawnych czasów i powspominać to, co razem przeżyliśmy. Pewnie więc warto zajrzeć do portalu „Nasza klasa”, czy też wziąć udział w organizowanych przez szkołę i klasy, spotkania po latach. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (25)

1. Nadchodzi już październik i rozpocznie się nowy rok akademicki 2008/2009. Na łamach „Gazety Ustrońskiej” szkoły wyższe obwieszczają możliwość zapisania się na różnego typu studia. Z Ustronia wyjeżdżają teraz ci mieszkańcy, którzy studiują w różnych ośrodkach akademickich. Przybywają natomiast studenci mieszczącej się w Ustroniu szkoły wyższej. Także z ustrońskiej perspektywy widać, że zbliża się nowy rok akademicki. Warto się więc zastanowić nad zasadniczymi celami podejmowania studiów wyższych.

2. W kulturze europejskiej powoływanie uczelni akademickich i cel studiowania wiązano z klasyczną ideą *gaudium veritatis*, czyli ideą bezinteresownej radości, którą daje dążenie i przybliżenie się do prawdy. Warto studiować przede wszystkim po to, aby osiągać lepsze poznanie i rozumienie rzeczywistości, co skutkuje także radością. Wśród założeń właściwie ukierunkowanej edukacji znajduje się przekonanie, że dążenie do prawdy ma wartość samo w sobie.

2.1. Podstawowe zadanie każdego nauczyciela odpowiadającego za przebieg działań dydaktycznych polega na tym, aby „uczyć bezinteresownego podejścia do przedmiotu” (jak trafnie rzecz ujmuje Józef Tischner (1931-2001), wieloletni nauczyciel akademicki). Na wyrachowane pytanie ucznia: „co ja z tego będą miał?”, zasadnicza odpowiedź brzmi: „lepiej poznasz i zrozumiesz rzeczywistość”. Wszelkie praktyczne interesy są sprawą wtórną wobec wartości jaką jest prawda.

2.2. We współczesnym systemie edukacji panuje jednak pewnego rodzaju mentalność łapówkarska: oto ktoś uczy się lub studiuje głównie po to, aby w szkole za osiągniętą wiedzę dano mu dobrą ocenę. Oceny są częstokroć łapówkami, które nauczyciel wręcza uczniowi za to, że ten się czegoś nauczył. W takim systemie – opartym na swoistej korupcji – dokonuje się istotnej demoralizacji ucznia, gdyż zanika w nim bezinteresowne podejście do uczenia się i studiowania. Nie respektuje się tu postulatu odpowiedzialności za prawdę, jako podstawę działań edukacyjnych.

3. Wybitna polska filozof Izydora Dąmbska (1904-1983), gdy komunistyczne władze administracyjno-polityczne podjęły w 1963 r. decyzję o jej usunięciu z Uniwersytetu Jagiellońskiego, powód tych represji widziała w wyrażanych przez siebie przekonaniach o niezbywalnych zadaniach uniwersytetu i filozofii. Profesor Dąmbska głosiła, że filozofię należy uprawiać „bez ideologicznych założeń”, a „studia uniwersyteckie winny wychowywać młodzież przez zaprawianie jej do stosowania metod naukowej pracy, do samodzielności w myśleniu i przez rozwijanie w niej potrzeby bezinteresownego poszukiwania prawdy, a nie przez wytwarzanie w niej postaw ideologicznych”. Wskazane przez Dąmbską „zaprawianie do samodzielności w myśleniu i do rozwijania potrzeby bezinteresownego poszukiwania prawdy” powinno być uznane za zasadniczy cel wszelkich działań pedagogicznych.

4. W polskiej filozofii zagadnienie roli prawdy w nauce i nauczaniu podejmował już m.in. Jan Śniadecki (1756-1830). Dobitnie stwierdzał: „Miłość prawdy była i będzie zawsze panującą namiętnością twórczych umysłów”. Należy tak kształcić, aby uczeń potrafił twórczo zgłębiać i pomnażać wiedzę. Dzięki rzetelnej nauce – co podkreśla Śniadecki – uzyskuje się pokorę intelektualną, warunkującą także tolerancję wobec odmiennych przekonań: „kto przedarł się przez ciernie i trudności jakiej nauki, widzi przed sobą częstokroć jeszcze twardsze trudności niż te, które pokonał i nie może być zanadto skromny”. Zyskując wiedzę zarazem rozpoznajemy obszary własnej niewiedzy. Na taką prawidłowość wskazywał też Śniadecki: „Im więcej zgłębiamy się w naukę, tym więcej uczymy się poznawać, jak nam wiele brakuje”. Jeśli natomiast brakuje pokory, to na plan pierwszy wychodzą „próżność i nadętość w umiejętnościach”, które są czytelnym „znakiem słabej głowy, nie zdolnej do zgłębiania tego, co się w niej zawiązało i utkwiło”. Z powodu błędnej edukacji przybywa – jak przestrzega Śniadecki – „niedouczonych półmędrków, którzy przedsionek nauk biorą za ich granicę, a szczupłe zapasy ich wiadomości za wszystkie rozumu ludzkiego zdobycze”.

5. Jeśli działania edukacyjne rozmijają się z bezinteresownym dążeniem do prawdy, to skutkują kształtowaniem „umysłów zamkniętych”, które nie są otwarte na poszukiwanie prawdy. Szkolna produkcja – wręcz na masową skalę – „niedouczonych półmędrków” jest niebezpieczna dla jakości wiedzy naukowej i jakości życia społecznego. **Marek Rembierz**

Czołowi zawodnicy Nierodzimia J. Ihas i B. Matuszka w akcji. Fot. W. Suchta

MECZ MATUSZKI

Kończyce Małe - Nierodzim 0:6 (0:1)

Po porażce Zabłocia ze Strumieniem drużyna Nierodzimia pozostaje jedyną niepokonaną w „A-klasie". A była to już ósma kolejka spotkań mistrzowskich.

W ostatnią niedzielę nasi piłkarze grali na wyjeździe w Kończycach Małych. Pierwsza połowa to przewaga Nierodzimia, jednak na pierwszą bramkę przyszło dość długo czekać. Bramka pada tuż przed przerwą, a zdobywa ją z 5 metrów Rafał Duda, po precyzyjnym podaniu Bartłomieja Matuszki. Ten ostatni brylował na boisku i to właśnie po jego podaniach padły cztery gole.

Druga połowa rozpoczyna się jednak atakami Kończyc. Przez pierwszy kwadrans przeważają, ale tylko na tyle starczyło im energii. W 60 min. znowu daje o sobie znać B. Matuszka podając do Janusza Ihasa, a ten zdobywa drugą bramkę. Po podobnej akcji tych dwóch piłkarzy J. Ihas ponownie podwyższa wynik spotkania. Przy następnej bramce B. Matuszka podaje do Piotra Wójcika, by ten celnie strzelił. P. Wójcik zdobywa też piątego gola, tym razem po indywidualnej akcji. Ukoronowaniem gry B. Matuszki jest zdobyta przez niego ostatnia bramka w tym meczu, a tym razem podawał mu J. Ihas. Miało to miejsca w 88 minucie spotkania.

Szczególnie w końcówce uwidoczniła się przewaga Nierodzimia. Nasi piłkarze zachowali wiele więcej sił i w ostatnim kwadransie gry strzelili przeciwnikom trzy bramki. Bez trudu gubili obronę rywali. Bez zarzutu spisywała się obrona Nierodzimia, której podporą jak zwykle był Szymon Holeksa.

Po meczu trener Nierodzimia **Rafał Dudela** powiedział: - Wynik nie odzwierciedla tego co się działo na boisku. Co prawda mieliśmy przewagę w pierwszej połowie, ale było też masę strzałów niecelnych. Dopiero strzelamy w zamieszaniu bramkę do szatni. W drugiej połowie przeciwnik się chyba zbytnio odkrył i został skarcony. Trochę zapomnieli o obronie. Dla mnie najważniejsze są trzy zdobyte punkty. Teraz teoretycznie mamy słabszych przeciwników, ale ja właśnie ich się obawiam. To siedzi w zawodnikach, że mecz może być łatwiejszy, ciężko wtedy w drużynie o taką motywacje jak przed meczami ze Strumieniem czy Puńcowem. Dlatego obawiam się tych spotkań. Musimy być w swej grze konsekwentni z każdym przeciwnikiem, a wtedy można myśleć o dobrych wynikach. **(ws)**

1	LKS Orzeł Zabłocie	19	29:10
2	**KS Nierodzim**	**18**	**30:9**
3	LKS Wisła Strumień	17	18:9
4	LKS Tempo Puńców	15	31:11
5	LKS Victoria Hażlach	14	30:14
6	KKS Spójnia Zebrzydowice	12	17:17
7	LKS Rudnik	12	10:11
8	LKS Lutnia Zamarski	11	17:16
9	LKS Błyskawica Kończyce W.	9	8:10
10	LKS Beskid Brenna	8	6:11
11	LKS 99 Pruchna	7	13:17
12	LKS Kończyce Małe	7	13:32
13	LKS Ochaby 96	3	8:20
14	LKS Spójnia Górki Wielkie	1	5:48

PIŁKARSKA NIEMOC

Drzewiarz Jasienica - Kuźnia Ustroń 2:1 (0:1)

W sobotę 20 września, Kuźnia grała w lidze okręgowej w Jasienicy, z tamtejszym Drzewiarzem. Mecz rozgrywano na bardzo ładnym stadionie, z bardzo dobrze utrzymaną murawą. Było jednak zimno i przez całe spotkanie padał deszcz, więc i kibiców nie było zbyt wielu. W pierwszej połowie lekko przeważa Kuźnia i efektem tego bramka strzelona w 42 min. Marcin Piecha podaje do Łukasza Kisiały, ten z pierwszej piłki przedłuża w pole karne, a tam strzela głową nie do obrony Tomasz Czyż.

W drugiej połowie gra się zmienia i przeważa Drzewiarz. Wyrównująca bramka pada już w 54 min, gdy to nasz obrońca traci piłkę na wysokości własnego pola karnego. Skrzętnie wykorzystują to napastnicy z Jasienicy. Zwycięskiego gola gospodarze zdobywają w 69 min, po rzucie z autu i przedłużeniu przez napastnika Drzewiarza w długi róg bramki Kuźni. Niestety drużyna Kuźni po stracie dwóch bramek przestaje grać, jakby piłkarze nie wierzyli, że są w stanie wygrać jakiekolwiek spotkanie. Jakaś taka niemoc piłkarska.

* * *

Dużo lepiej grają juniorzy Kuźni. W niedzielę wygrali na własnym boisku z Beskidem Skoczów 5:2, choć na początku spotkania przegrywali 0:2. Jednak już na przerwę schodzili prowadząc 3:2.

Wojsław Suchta

1	TS Czarni-Góral Żywiec	21	23:4
2	TS Podbeskidzie II BB	19	18:5
3	LKS Błyskawica Drogomyśl	19	26:15
4	KS Wisła Ustronianka	16	15:7
5	MRKS Czechowice-Dziedzice	15	14:8
6	TS Mieszko-Piast Cieszyn	13	19:20
7	GKS Morcinek Kaczyce	12	15:13
8	LKS Radziechowy	12	16:19
9	LKS Drzewiarz Jasienica	11	14:10
10	LKS Zapora Wapienica	11	20:19
11	LKS Pasjonat Dankowice	8	12:16
12	RKS Cukrownik Chybie	7	5:19
13	KS Spójnia Landek	5	10:18
14	LKS Sokół Zabrzeg	4	9:20
15	LKS Świt Cięcina	4	7:18
16	**KS Kuźnia Ustroń**	**4**	**9:21**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Bałdys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.09.2008 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.09.2008 r.